

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

NAJWIĘKSZE i JEDYNE PISMO **CODZIENNE** wychodzące w Piotrkowie w dużym nakładzie w bogatej treści **ROZPOWSZECHNIONE** na terenie całej **POLSKI ŚRODKOWEJ**.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P.K.O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

Perła produkcji 1937 r. Jedyny raj na ziemi pod terrorem przemocy p. t.

Ostatni poganin

W gł. rolach: Mala i Lotus bohaterowie z filmu „Eskimo” w nowych niezwykłych kreacjach

Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOŚCI”

Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

KINO-TEATR
NOWOŚCI
w Piotrkowie

Wielki film morski zrealizowany pod Wysokim Protektoratem Francuskiego Minist. Marynarki

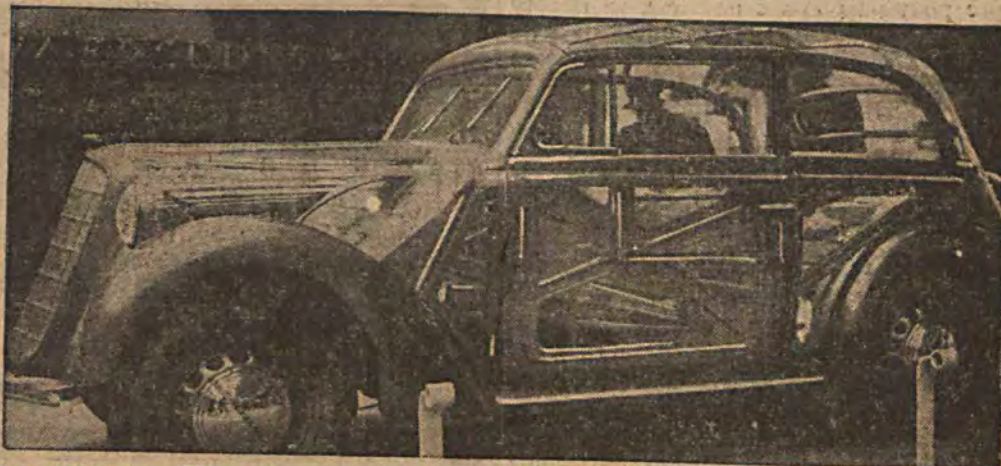
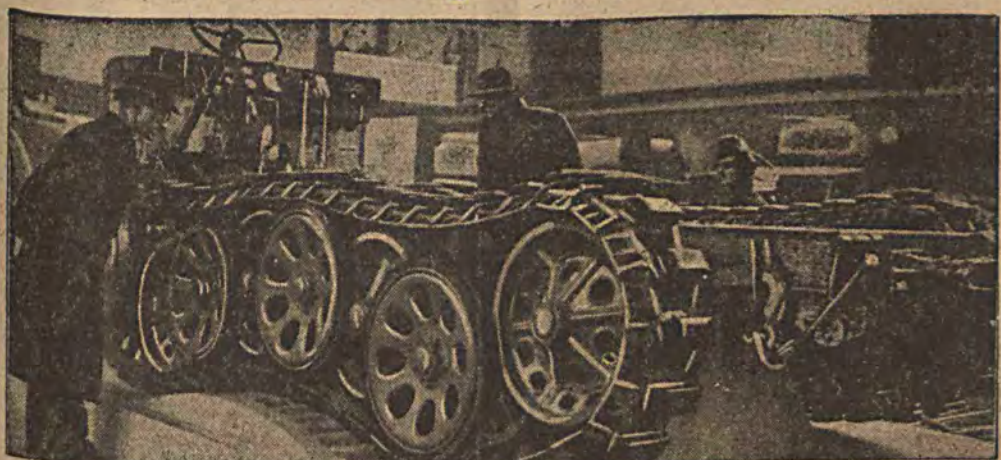
Noc przed bitwą

W roli gł.: ANNABELA i VICTOR FRANÇEN

Zamrażające krew w żyłach sceny bitwy morskiej

Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Motoryzacja i jej propaganda w Niemczech



W sobotę ub. otwarta została w Berlinie wielka międzynarodowa wystawa przemysłu automobilowego. Ekspozycje zajęły dziewięć dużych pawilonów. Zdjęcie na lewo przedstawia podwozie potężnego wozu ciężarowego o gąsienicowym napędzie na koła, na prawym zdjęciu — karoseria samochodu jest ze szkła i umożliwia gruntowne zbadanie konstrukcji wewnętrznej wozu.

Cała Polska zgłasza akces!

Deklaracji wysłuchano wszędzie z największym zainteresowaniem

Trzy miliony afiszów rozplakatowano

WARSZAWA (tel. wł.). Dowiadujemy się, że afiszów z deklaracją ideowo-programową nowego obozu politycznego Płk. Adama Koca rozplakatowano w całej Polsce 3 miliony tak, aby doszła ona do jak najszerszych warstw ludności. W samej Warszawie rozwieszono 300 tysięcy plakatów z deklaracją.

WARSZAWA. Wiadomości, napływające do redakcji PAT-a od korespondentów z całego kraju, świadczą, iż deklaracja ideowo-polityczna, ogłoszona przez płk. Adama Koca, wysłuchana była przez liczne rzesze społeczeństwa z wielkim zainteresowaniem i wywarła bardzo duże wrażenie, spotykając się z wielkim uznaniem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Na długo przed zapowiadzianym terminem audycji radiowej, na ulicach miast i miasteczek kraju przed ustawionymi na placach głośnikami radiowymi, pomimo niepogody, gromadziły się tłumy obywateli. W lokalach i świetlicach zbierali się przedstawiciele organizacji społecznych i stowarzyszeń, słuchając z uwagą mowy płk. Koca.

W Łodzi ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników z deklaracją. W Lublinie w kinoteatrach przerwano wyświetlanie obrazów celem nadania przez głośniki przemówienia płk. Koca.

Szereg organizacji i stowarzyszenia społeczne bezpośrednio po wysłuchaniu deklaracji wysłały listy i telegramy do płk. Koca, zgłaszając przystąpienie do akcji pułkownika Koca.

Akces Wilna

WILNO. Po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca szereg organizacji społecznych wysłał depeszę do sekretariatu płk. Koca, zgłaszając swój akces. Na dorocznym zebnaniu okręgu wileńskiego Związku Sybiraków wysłano do płk. Koca depeszę treści następującej: „Wierni tradycji i pomni ofiar bohaterów walki o niepodległość i wskazań wódcy narodu marszałka Piłsudskiego, Sybiracy stają w pierwszym szeregu skonsolidowanych twórczych sił, składają hołd Prezydentowi R. P. i oddają się pod rozkaz Marszałka Śmigłego-Rydza.

ŁÓDŹ. Związek Legionistów w Łodzi wystosował do płk. Adama Koca telegram, w którym zgłasza przystąpienie do nowego obozu.

Akces straży pożarnych

WARSZAWA. Związek straży pożarnych R. P.,

jednoczący wszystkie stráže pożarne na terenie Polski, zgłosił swój akces do deklaracji ideowej płk. Koca.

Do Zarządów Powiatowych i Kół Miejskowych Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy

W związku z deklaracją P. Pułkownika Koca odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 14-tej w Katowicach posiedzenie Głównego Komitetu Wykonawczego Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, który ustali termin zebrań Rady Naczelnej N. Ch. Z. P. celem zajęcia stanowiska wobec nowego obozu politycznego.

Karol Grzesik
Prezes Głównego Komitetu Wykonawczego N. Ch. Z. P.

Co mówi zagranica o deklaracji żywe echa w Rzeszy

BERLIN. Wieczorowe wydania prasy niemieckiej ogłosiły obszernie streszczenia deklaracji płk. Koca, ogłaszając je na naczelnych miejscach pod nagłówkami, podkreślającymi duże znaczenie tej deklaracji dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych w Polsce.

Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło streszczenie mowy płk. Koca pod nagłówkiem: „W Polsce nie ma miejsca dla komunizmu”.

Zainteresowanie w Paryżu

PARYŻ. Wszystkie prawie dzienniki paryskie ogłosiły w niedzielę obszernie depesze, poświęcone deklaracji płk. Koca, opatrzone tytułami, uwydatniającymi rolę marszałka Śmigłego-Rydza w Polsce.

PARYŻ. Korespondent warszawski Havasa, komentując deklarację płk. Koca, podkreśla, iż daje ona do zjednoczenia narodu w wielkiej skali. Głosi ona konieczność obrony narodowej w bardzo szerokim zakresie tego słowa. Nowe ugrupowanie, o-

pierając się na konstytucji z 1935 r. zamierza utrzymać się ponad partiami. Przywiązanie do Kościoła katolickiego znalazło również swe wyraźne odbicie w deklaracji. W dziedzinie gospodarczej ugrupowanie płk. Koca trzyma się zdala od etatyzmu i od kapitalizmu, głosząc, że inicjatywa własności prywatnej winna być ograniczona i kontrolowana w interesie dobra ogółu. Taką charakterystyczną równowagę można również odnaleźć w ustępach, poświęconych sprawom narodowościowym i kwestii żydowskiej. Korespondent zaznacza, że do nowego ugrupowania już zgłosił akces szereg organizacji.

PARYŻ. Zainteresowanie deklaracją płk. Koca odbiło się nie tylko w poniedziałkowej porannej prasie paryskiej, lecz także w niedzielnych wydaniach prowincjonalnych dzienników informacyjnych. Prasa zamieszcza fotografie marszałka Śmigłego-Rydza i płk. Koca.

„Journal” w artykule p. t. „Płk. Koc organizuje polski obóz narodowy” stwierdza, iż obecnie po śmierci marszałka Piłsudskiego

go jego współpracownicy skupiają się przy Marszałku Śmigłym-Rydzem. Marszałek Śmigły-Rydz, którego autorytet w Polsce jest niewątpliwy. Chce złączyć wszystkie twórcze elementy w kraju. W tym leży prawdziwe znaczenie nowej organizacji, która pragnie utworzyć mocną władzę, opierającą się o obóz, zespalający najszerze masy.

Co mówią w Londynie

LONDYN. Prasa angielska ogłasza obszernie streszczenie deklaracji płk. Koca, zapatrząc ją komentarzami.

„Times” stwierdza, iż deklaracja określa zasady narodu.

„Morning Post” zaopatruje komentarz fotografią płk. Koca. Pismo stwierdza, że nowa platforma polityczna, której patronuje marszałek Śmigły-Rydz, znajdzie poparcie w społeczeństwie, doprowadzając do wyjaśnienia sytuacji wewnętrzno-politycznej Polski w wielu dziedzinach. Płk. Koc nie poddał się prądom antysemitki, głoszonym przez partię prawicową.

Pogoda na wtorek

Ponowny wzrost zaciemnienia i obfite opady. Początkowo w postaci śniegu później deszczu. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia odwilż. Najbardziej umiarkowane wiatry po południu, i południowo-zachodnie, potem dość silne i porwiste zachodnie.

OKRZYKI NA CZĘŚĆ HITLERA W WIEDNIU.

WIEDEN. Przejazd min. Neuratha z dworca obsadzonego policją do hotelu Imperial odbył się wśród dziesiątków tysięcy tłumów, zalegających ulicę Maria Hilferstrasse i Ring. Gęste kordony policji konnej i pieszej utrzymywały porządek. Z tłumy padły okrzyki na cześć kanclerza Hitlera.

Pijcie prawdziwie najlepsze piwo OKOCIMSKIE

Stabilizacja naszych stosunków gospodarczych z Niemcami

Umowa polsko-niemiecka przedłużona do 28 lutego 1939 r.

WARSZAWA. 20 lutego 1937 r. została podpisana przez podsekretarza stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych Jana Szembekę, radcę handlowego ambasady R. P. w Berlinie prof. Gawrońskiego oraz przez ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltkego i radcę ambasady von Hemmena umowa polsko-niemiecka o przedłużeniu umowy gospodarczej, za wartyj pomiędzy Polską i Niemcami 4 listopada 1935 r.

Umowa reguluje na okres dwóch lat, t. zn. do dnia 28 lutego 1939 r. stosunki handlowe pomiędzy obu sąsiadującymi państwami. Przynosi ona w porównaniu z dawną umową szereg zmian o charakterze handlowo politycznym i technicznym, które pozwalają żywić nadzieję, że obroty towarowe po każdej stronie zbliżają się do

wytycznej 176 milj. zł rocznie. Znaczenie umowy leży w związku z powyższym zarówno w stabilizacji stosunków gospodarczych na dłuższy okres, jak też w utrwale-

niu podstaw do dalszego ożywienia handlu pomiędzy Polską i Niemcami.

Ogłoszenie umowy w Dzienniku Ustaw nastąpi w dniu 1 marca rb.

Ś. p. Jerzy Szliszka

ur. 16 I 1913 r.

zmarł śmiercią górnika w sobotę, dnia 20 lutego 1937 r. w tragicznej katastrofie spowodowanej nieubłaganą siłą wyższą.

W śp. Zmarłym traci Spółka nasza dzielnego i wiernego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

Obchód pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 25 lutego br. o godzinie 9 rano z kostnicy w Goduli.

Zarząd Spółki Akcyjnej Godula.

7111

Ś. p. Teodor Krzymyczek

ur. dn. 20 IV 1907 r.

zmarł śmiercią górnika w sobotę, dnia 20 lutego 1937 r. w tragicznej katastrofie spowodowanej nieubłaganą siłą wyższą.

W śp. Zmarłym traci Spółka nasza dzielnego i wiernego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

Obchód pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 25 lutego br. o godzinie 9 rano z kostnicy Goduli.

Zarząd Spółki Akcyjnej Godula.

7111

Dziwne stanowisko referenta w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj w Sejmie podczas omawiania budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu referent poseł Sowiński złożył niezwykle ciekawe wyjaśnienia na temat

MOŻLIWOŚCI SKRÓCENIA CZASU PRACY W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM.

Najskuteczniejszą bronią w walce z bezrobociem będzie realizacja uprzemysłowienia kraju. Uważa jednak za konieczne omówić szczerze i bez ogródek zagadnienie skrócenia czasu pracy jako jednego ze środków walki z bezrobociem. Tutaj mówca obszernie poruszył sposoby realizacji skrócenia czasu pracy w przemyśle Stanów Zjednoczonych, Włoch, Czechosłowacji, Niemiec i Szwecji, wysuwając wniosek, iż sprawa skrócenia czasu nie jest załatwiona w płaszczyźnie umów międzynarodowych żadnym wiążącym porozumieniem, a stąd powstaje trudność głównie dla górnictwa.

Związki zawodowe wskazują, iż w górnictwie Francji i Belgii czas pracy skrócono i ta analogia ma być wiążąca dla górnictwa polskiego. Zdaniem posła Sowińskiego tak nie może być. Analogia ta jest dla Polski nieuzasadniona. Belgia importuje węgiel, a Francja nawet do 40% swego zapotrzebowania sprowadza z zagranicy. Polska zaś eksportuje ponad 80% swego wydobycia. Według obliczeń przy współdziałaniu katowickiej i sosnowieckiej izb przemysłowo-handlowych skrócenie czasu pracy na przykład do 6 godzin dziennie przy zachowaniu dotychczasowych zarobków i przy wliczeniu okoliczności, że czas wjazdu i zjazdu całej załogi wynosi średnio około 26 minut, czas potrzebny na dojście do miejsca pracy i powrót średnio 2 razy po 34 minuty, przerwy podczas pracy średnio 40 minut — podniesie koszt robocizny na jednej tonie wydobyczonego węgla o 53,8%, co wymagałoby podwyższenia ceny sprzedanej o 25% lub podwyższenie w tym stopniu wydobycia. Ponieważ cena eksportowa nie jest od nas zależna — trzeba by obciążyć nadwyżką tylko rynek krajowy o około 40%, to zaś

WYMAGAŁOBY PODNIESIENIA CENY WĘGLA NA RYNKU KRAJOWYM O OKOŁO 40%.

Już ten jeden argument — zdaniem posła So-

wińskiego — wystarcza, aby myślenie skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym w sposób żądany przez związek zawodowy w obecnych naszych warunkach gospodarczych uznać za niebezpieczną dla całości gospodarstwa krajowego.

Wywody posła Sowińskiego są niezwykle znamienne głównie z tej przyczyny, że równocześnie komisja pracy rozpatruje projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie.

Odgłosy w prasie krajowej

LWÓW. Dzienniki lwowskie przedrukują na naczelnych miejscach deklarację Płk. Koca.

KRAKÓW. Krakowskie dzienniki na naczelnych miejscach zamieściły deklarację ideową Płk. Koca, oraz wiadomości, napływające z całego kraju o wielkim zainteresowaniu i uznaniu, z jakim w szerokiej kołach obywateli spotkała się deklaracja nowego obozu. Szereg organizacji i związków zgłasza akces do nowego obozu. Na ulicach miasta rozplakatowano deklarację Płk. Koca.

WILNO. Prasa poranna, wychodząca w Wilnie zarówno polska jak i żydowska zamieszcza dosłownie deklarację Płk. Koca.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” zgłosiła przystąpienie do obozu Płk. Koca, uważając,

że deklaracja odpowiada całkowicie dotychczasowej linii tego pisma.

TORUŃ. „Dzień Pomorza” zamieszcza na pierwszej stronie deklarację Płk. Koca oraz jego życiorys. W artykule p. t. „Wspólne dobro wspólnym wysiłkiem” dziennik podkreśla, iż naród polski przechodzi obecnie do czynnej i aktywnej pracy konsolidacyjnej i że utworzenie nowego obozu przysłuży się do rozproszenia społeczeństwa i działania sił destrukcyjnych.

POZNAŃ. Poniedziałkowe poranne dzienniki poznańskie ogłosiły deklarację Płk. Koca w pełnym brzmieniu oraz telegramy z krajów i zagranicy, podkreślając przyjęcie i wróżąc, jakie wywołała deklaracja.

Premier gen. Goering wyjechał do Berlina

WARSZAWA. Wczoraj po kilkudniowym pobycie w Poisse, premier General Goering wyjechał do Berlina.

Przejeżdżającego przez Warszawę premiera Goeringa zegnali na dworcu podse-

ktretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Szembek, dyrektor gabinetu ministra spraw zegr. Lubiński, dyrektor protokółów dyplomatycznego Romer i wojewoda Jaroszewicz.

Owiedo zdobyte przez wojska rządowe

MADRYT. Korespondent Havasa donosi, iż według wiadomości, otrzymanych z Gijon, wojska rządowe zajęły Owiedo. Było to wynikiem operacji, jakie rozwijały się w ciągu ostatnich dni. O godz. 4 rano artyleria rozpoczęła ostrzeliwać miasto. Następnie wojska rządowe przystąpiły do ataku, zajmując najgłośniejsze połączenia komunikacyjne miasta. Najcięższe walki toczyły się dokoła gmachu sierocińca, znajdującego się na górze, dominującej nad miastem. Powstańcy stawiali zjadły opór.

Wojska rządowe weszły do miasta przez bramę Nueva Suno. Walki toczą się jeszcze dokoła placu Toro. Większa część miasta znajduje się już w rękach wojsk rządowych.

PARYŻ. „Excelsior” w korespondencji z Walencji donosi o ogłoszeniu dekretu, dotyczącego powszechnej służby wojskowej, obejmującej wszystkich młodych ludzi od 23 do 27 lat. W ten sposób ma być stworzona 150-tysięczna armia. W kołach politycznych uważają, iż ustąpienie podsekretarza stanu w ministerstwie wojny Asersio jest zapowiedzią poważnych zmian w sztabie generalnym wojsk rządowych.

RABAT. Poranny komunikat radiostacji w Seville donosi: Na froncie Leon, w okolicy miejscowości Robla i Katallana odparto szereg zaciętych ataków wojsk rządowych. Nieprzyjacieli poniosł znaczne straty. Na froncie asturyjskim oddziały brygady międzynarodowej

PRZEPROWADZIŁY NIEUDANY ATAK NA ODCINKU OWIEDO. Na froncie południowym panuje względny spokój. Nieznana aktywność nieprzyjaciela zeznaczyła się jedynie w okolicy Motril i Orjiva. Na froncie madryckim atak oddziałów rządowych na odcinku parku zachodniego został zdecydowanie odparty. Z kwatery głównej, z Salamanki donoszą, że wszystkie usiłowania wojsk rządowych, mające na celu przerwanie otaczającego Madryt pierścienia, spotkały się z niepowodzeniem.

Tajemnicze morderstwa w Barcelonie. PERPIGNAN. Z Barcelony donoszą, że w nocy z dnia 14 na 15 znaleziono w Barcelonie w różnych punktach miasta szereg zwłok zmarłych z ran, pochodzących od broni palnej. Przyczyny morderstw nie ustalono.

Byk nie chciał walczyć z lwem i co z tego wynikło

MEKSYK. Na arenie „El Progreso” doszło do poważnych zajęć, które pomimo interwencji policji, doprowadziły do strzelaniny i całkowitego zniszczenia trybun dla publiczności. Przyczyną zajęć było niezadowolone publicznosci z reklamowanej przez czas dłuższy i szumnie zapowiadanej walki byka z lwem. Byk, pomimo pobudzających go okrzyków, wcale nie wykazywał chęci do walki z lwem.

Strzelanina w domu restauratora chorzowskiego

Chorzów, 23. II.

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu Pauteksa restauratora w „Dolinie Szwajcarskiej” przyszło do zatargów domowych w czasie których Pauteks Henryk wystrzelił czterokrotnie z rewolweru, raniąc swą 20-letnią córkę Gertrudę w lewą nogę poni-

żej kolana. Ponadto uderzył on rewolwerem w skroń swego 11-letniego syna Henryka. Pauteksa przytrzymano tego samego dnia i osadzono w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń. W czasie rewizji odebrano mu rewolwer z 4 nabojami. W mieszkaniu zajęto wojskowy karabin fran-

cuski i 2 karabinki. Zona Pauteksa, która o wypadku zawiadomiła policję, oddała 4 naboje i 5 fusiek. Ranną Gertrudę Pauteksa postawiono pod opieką domową, gdyż rana jest lekka. Przyczyną awantur domowych były zatargi małżeńskie.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od dnia 23. II. 1937 r.

KINO CAPITOL:

„Jak wam się podoba” — od środy: „Kariera panny Joanny”. Alice Faid.

KINO CASINO:

„Kusicielka”. Franchot Tone, Bette Davis.

KINO COLOSSEUM:

„Pałac we Flandrii” — od środy: „Dwa dni w raj”. Ray Willam.

KINO RIALTO:

„Królowa Dżungli”. Dorothy Lamour i Ray Willam.

KINO STYLOWY:

Od środy: „Noc przed bitwą” — „Metropolita”.

KINO UNION:

„Nowe przygody Tarzana”, „Jasnie pan szofer”.

LODOLAMACZ OCZYSZCZA PORTY FINLANDII.

HELSINGFORS. W związku ze wzrostem eksportu Finlandii i koniecznością utrzymania ruchu w trzech portach, Finlandia sprowadziła z Estonii do pomocy lodolamacz „Saur Toll”. Od kilku dni lodolamacz estoński pracuje nad wydobyciem z lodu licznych statków, które za skoczono zostały burza śnieżna koło południowo-zachodniego wybrzeża Finlandii.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII?

STUTGART. W niedzielę przed południem zanotowały obserwatoria astronomiczne w Sztutgarcie Ravensburgu i Messstetter silne trzęsienie ziemi, które się powtórzyło za dnia w noc na poniedziałek w formie słabszych wstrząsów. Pierwsze wstrząsy zanotowano w Sztutgarcie o godz. 8 min. 14, 25 sek. drugie o godz. 8 min. 24 sek. 59.

Według bibliecznego centrum trzęsienia ziemi wało się na obszarze Japonii północnej i wysp Kurylskich.

NOWA METODA POLITYKI JAPONII W CHINACH.

TOKIO. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Japonia będzie starała się załatwić z Nankinem osobno każdą sprawę bieżącą, odbijając od polityki stosowanej dotychczas Rzecznicznictwa spraw zagranicznych, dodał iż nie mieszają się sprawy wewnętrzne Chin. Japonia nie może pozwolić na powstanie bazy antyjaapońskiej zwalającej na bolszewizację prowincji Suiyan.

Deklar...
na w niec...
Koca, stan...
nia Narod...
bardzo wy...
I to w...
my, że ro...
nie postę...
spoleczeńs...
większe ro...
Przeciw...
jej zaprze...
wieniem i...
lwie najw...
To też...
takiej plat...
przec kon...
sil narodu...
Dziś tę...
już przysta...
cy — pra...
wanej.
Platfor...
zaczylim...
każdy Pol...
dający kateg...
Ale —
dla deklara...
nie na niej...
pod wpływ...
cych mogł...
To ogr...
prosto i ja...
powiada de...
wi polskien...
ma dla nie...
miejsca dla...
którzy wci...
tami i mu...
osobistych...
resów”.

Wszyc...
kto umie s...
twa i ma e...
staje śmiało...
dacyjnej, b...
prac i wys...
tego celu:
I tu do...
dziejowej...
Koca. Mus...
twa, musie...
które by u...
kich ewent...
Nie mo...
roz potępi...
przekozar...
towie obro...
nie tylko c...
przyszłości...
tego społec...
tówno swia...
ganizacyjn...
centracji w...
nia naszej...
I tu prz...
blemu: stru...

KRWAW...
LONDYN...
W Tyberiad...
Odział rew...
maszerował...
nie na koloni...
Trumpkora...
dowskiego w...
zaburzeń w...
odział prze...
kła Arabow...
skiel rzuci...
w czasie któ...
porobowany...
porządek. in...
nie do tłum...
niezbie dwóc...
kamiennami.

KTO...
RYM...
we morskie...
i Stanów...
kroszonym...
zostawskie...
by wyjść zb...
że również...
nie obrzym...
milionów fr...
podawie wyn...
lekkie. 13 ko...
grych.

Płaszczyzna konsolidacji

Deklaracja ideowo-polityczna, ogłoszona w niedzielę przez pułkownika Adama Koca, stanowi platformę dla skonsolidowania Narodu Polskiego. Platformę szeroką i bardzo wyraźną.

I to właśnie jest dziś najważniejsze. Wiemy, że rozbiście wewnętrzne czyniło znaczne postępy, że „dekompozycja“ wewnątrz społeczeństwa polskiego przybierała coraz większe rozmiary.

Przeciwieństwem takiej dekompozycji, jej zaprzeczeniem i zakończeniem, unicestwieniem i przekreśleniem, musi być możliwość największy wysiłek konsolidacyjny.

To też wyłoniła się potrzeba określenia takiej platformy, na której mogła by się oprzeć konsolidacja wszystkich twórczych sił narodu.

Dziś tę platformę mamy i dziś możemy już przystąpić do realnej i pozytywnej pracy — pracy jednolitej, jedną wolą kierowanej.

Platforma jest — jak już powyżej zaznaczyliśmy — szeroka. Mieści się na niej każdy Polak dobrej woli, każdy Polak myślący kategoriami państwowymi.

Ale — jak to bardzo wyraźnie podkreśla deklaracja Adama Koca — nie mieszczą się na niej komuniści, ani ci, którzy czy to pod wpływem interesów osobistych czy obcych mogliby szkodzić Państwu.

To ograniczenie jest konieczne i bardzo proste i jasno się tłumaczy. Komunizm — powiada deklaracja — jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Rzeczypospolitej, nie ma dla niego miejsca. I nie ma również miejsca dla tych „graczy politycznych“, którzy wciąż jeszcze gnieźdzą się poza „plotami i murami“, strzegąc nienaruszalności osobistych lub partyjnych ambicji i interesów.

Wszyscy inni Polacy natomiast, każdy, kto umie się wyemancypować z doktryn i ma dobrą wolę pracy dla Państwa — staje śmiało i jawnie na platformie konsolidacyjnej, by stać się ogniwem w łańcuchu pracy i wysiłków, zmierzających do głównego celu: obrony Polski.

I tu docieramy do najgłębszego pokładu ideowej zawartości deklaracji pułk. Adama Koca. Musimy zwiększyć obronność Państwa, musimy stworzyć szereg wartości, które by uodporniły Polskę wobec wszelkich ewentualności.

Nie możemy tego uczynić w atmosferze potępienia i swarów, w stanie rozszkolenia, wewnętrznego. Nasze pogotowie obronne bezpośrednio zależne jest nie tylko od siły zbrojnej, ale również od sprężystości i poziomu organizacyjnego całego społeczeństwa. Musimy więc mieć za równo świadomą wolę, jak i szereg prac organizacyjnych, które by umożliwiły koncentrację wysiłków w dziedzinie wzmacnienia naszej obronności.

I tu przechodzimy do zasadniczego problemu: struktura Polski opiera się na...

...sie ludzi pracy wsi i miast. Masa ta stanowi trzon wszelkich poczynań w kierunku „zagwarantowania Polsce należytego rozwoju i pewności jutra w sferze społecznej i dzianek atmosferze świata.“

To też temu światowi pracy muszą być dane wszelkie warunki rozwoju. Narastanie sił Państwa zależne jest od tego właśnie, jak rozwiążemy zagadnienie wsi, jak stworzymy dla robotnika miejskiego, dla pracownika umysłowego, dla polskiego rzemieślnika, dla handlu i przemysłu, dla wszystkich twórczo pracujących żywiołów takie warunki, by stały się źródłem coraz większych „elementów bogactw i siły“.

W jakie zaś formy tę pracę wcielić — to właśnie stanowi najobszerniejszą część deklaracji.

A z tego właśnie, co ta deklaracja mówi

o celach i metodach pracy, wynika bardzo ważne wskazanie: nie ma u nas miejsca dla walk klasowych. Konsolidacja sił zmierza właśnie do tego, aby atmosfera naszego życia zbiorowego nie była zmącona walkami klasowymi, by — jak to określa deklaracja — „żadna doktryna gospodarcza i społeczna, służąca jednej grupie“ nie hamowała wysiłku twórczego dla rozwoju potęgi Państwa i nie wstrzymywała sprawnego funkcjonowania maszyny państwowej.

Tak w najbardziej zasadniczym ujęciu brzmią główne myśli tej platformy konsolidacyjnej, którą dziś w swym sumieniu rozważać muszą miliony Polaków, by powziąć decyzję, czy chcą nadal pogłębiać stan „dekompozycji“, osłabiającej jeno siły narodu i Państwa, czy też chcą zwrzeć się w związek dobrej woli i twórczej siły.



Na marginesie

Refleksje po deklaracji

Spróbujmy odtworzyć szereg pierwszych refleksji, jakie budziły się u wielu ludzi najpierw przy słuchaniu, a potem przy czytaniu programowych wywodów Pułkownika Koca.

Wystąpienie Pułkownika Koca poprzedził nastrój żywego oczekiwania. Zapewne w związku z tym psychologicznym nastawieniem przeciętny słuchacz oczekiwał czegoś szczególnie mocnego i frapującego.

Spodziewał się ponadto, że owa oczekiwana deklaracja uzewewnętrzni się w jakiejś niezwyklej formie oratorskiej, przypominającej oracje i gęsty, których odgłosy tak często dochodzą do nas z zachodniej lub wschodniej granicy.

Słuchacza tak nastawionego musiała forma przemówienia Pułkownika Koca w dużym stopniu zawieść. Oto z radiowego głośnika padały słowa, wypowiedziane spokojnie, równo i jakby zimno. Mówca podczas całego przemówienia nie starał się ani przez chwilę o zewnętrzny, oratorski efekt swych wywodów. Pewnego ciepła i silniejszego napięcia nabral głos mówcy dopiero w paru końcowych zdaniach, formułujących ostatni apel programowy.

Poza tym stylizacja zdań mowy i cała jej konstrukcja, nie szukająca jak gdyby uczuciowego uwarunkowania, lecz raczej zmuszająca do zastosowania się i myślowego rozgrzyzania całego wątku wywodów sprawy, że przeciętny słuchacz, łowujący z zainteresowaniem wywody Pułkownika Koca i żywo nad nimi się zastanawiający odchodził od głośnika bez poczucia psychicznego nasycenia.

Trudno dociekać, czy wspomniana forma zewnętrzna deklaracji Pułkownika Koca, była wynikiem lekcważenia czysto zewnętrznych efektów, czy też raczej wypływała prosto z indywidualnych cech człowieka, stojącego na czele tworzącego się nowego obozu.

Wspomnieliśmy, że wynurzenia Pułkownika Koca przy braku oratorskiej błyskotliwości, atakującej stroną uczuciową słuchacza, zmuszają do zastanowienia się i myślowego wgrzyzania się w myślowy wątek wywodów. Niewątpliwie też każdy słuchacz radiowy zainteresowany powagą i znaczeniem deklaracji Pułkownika Koca sięgnął po ten skwapliwie po dziennik z wydrukowanym pełnym tekstem deklaracji, by sobie uporządkować i ugruntować wrażenia odniesione przy słuchaniu mowy. I właśnie przy uważnym czytaniu deklaracji zaczynamy głębiej rozumieć sens wywodów i ich logiczną konstrukcję.

Gdy się też pamięta, a to właśnie jest przedewszystkim konieczne, o programowym źródle powstania i pojawienia się deklaracji Pułkownika Koca, staje się zrozumiałe jego spokojne formułowanie oraz charakter wskazań społeczno-gospodarczych i polityczno-kulturalnych.

Oto deklaracja Pułkownika Koca wywodzi się z hasła programowego Marszałka

Śmigłego-Rydza. Marszałek, jak to dobitnie przypomina autor niedzielnej deklaracji na samym wstępie

„wskazał drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania ludzkiej woli“.

Uważając to wskazanie za podstawowe kryterium, Pułkownik Koc uznał za konieczne nadać swojej deklaracji taką treść, by mogła być przyjęta przez tych wszystkich, „którzy chcą być świadomymi współtwórcami tańszej i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków“.

Tych „wszystkich“ zaś szuka Pułkownik Koc we wszystkich warstwach narodu. Tem też niewątpliwie tłumaczy się jakgdyby ostrożny charakter tej społeczno-gospodarczych, starających się przeprowadzić „złoty środek“ między programami t. zw. radykalnych społecznych i zachowawców.

Staniecie zaś na gruncie „złotego środka“ poddyktowało Pułkownikowi Kocowi przekonanie, że „Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wspierających zawsze Państwo w groźną sytuację“.

Pełno też w mowie Pułkownika Koca jest takich spokojnych, zimną racją dyktowanych stwierdzeń, które, nie wywołując psychicznych wstrząsów, apelują do rozumu obywatelskiego i rozsądku.

Zapewne wielu Polaków wołalo by w oczekiwanej deklaracji widzieć gorący patos i tego rodzaju ujęcie, które by ich, że się tak wyrazimy, z miejsca brało i do głębi poruszało całą uczuciową stronę. Pułkownik Koc jednak, widocznie wolał zamiast efektu „słomianego ognia“ zapata apelować do pokładów rozumowego zastanowienia się i wywołanego tym postanowienia.

Apel ten brzmi w stwierdzeniu: „Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak naj-ekonomiczniej i najracjonalniej“.

W deklaracji Pułkownika Koca nie można szukać sentymentu. Trzeba w nich szukać zasadniczego punktu wyjścia i na nim zbudowanej logicznej racji. Uznawszy ją, trzeba się do niej pozytywnie ustosunkować.

Tak też czynimy. Nie pomyłmy się jednak zapewne, sądząc, że po niedzielnej deklaracji Pułkownika Koca, będącej programowym wstępem do rozpoczętej akcji powojującej się bliżej do kapitalnych zagadnień Polski współczesnej. W szczególności polski świat pracy znajdzie zapewne w tych dalszych enuncjacjach uznanie dla tych swoich postulatów, które będąc postulatami rzeszy robotniczych pokrywają się jeunak z interesem polskiej racji stanu

Čysti gruntnie i nie narusza emalii
Ordol
PASTA DO ZĘBÓW

Gina sztuczne granice

Rząd postanowił w drodze ustawowej zmienić granice województw na zachodzie Państwa. Zmiany będą dość duże. A mianowicie do województwa poznańskiego zostaną wcielone powiaty: kaliski, kolski, koniński i turecki; do województwa warszawskiego powiat działowski, do obszaru województwa pomorskiego powiaty: bydgoski, inowrocławski, szubiński, wyrzyski, lipnowski, niezawski, rypiński i włocławski. Zatem skład 4-ch województw: pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego ulegnie bardzo poważnym zmianom. W pierwszym zaś rządzie przeobrazi się struktura terenowa Pomorza i znacznie rozszerzy się zakres agend, wykonywanych przez województwo pomorskie.

Zmiany te mają głębokie uzasadnienie i są następstwem tej ewolucji, jaką administracja i gospodarka państwowa przeżyła na przestrzeni niemal 20 lat od chwili wskrzeszenia własnej państwowości.

Gdyśmy na gruzach trzech państw zaborczych ustalili fundamenty własnej administracji — zastaliśmy nie tylko trzy systemy różnych metod administracyjnych, ale również i trzy różne rodzaje ustawodawstwa. Dzieje trzech rozbiorów między r. 1772 i 1795, dzieje ery napoleońskiej — Księstwa Warszawskiego — potem Kongresu Wiedeńskiego — powstania Królestwa Kongresowego i podziałów, dokonanych przez zaborców na „Galicję“, „Królestwo“, „ziemie zabrane“ (kresy wschodnie), zabór pruski, wreszcie wyodrębnioną do „wiosny ludów“ niby to autonomiczną „republikę krakowską“ — wszystko to potworzyło sztuczne zupełnie, narzucone przez obcą przemoc granice, kaleczące naturalne regiony dzielnicowe przedrozbiorowej Polski.

Z chwilą, gdy runęły słupy graniczne między zaborcami, poczęła się świadomość społeczeństwa polskiego proces zacierania różnic i w naszej psychice tego, co obca przemoc narzuciła — poczęła się walka również i z separatyzmem, sztucznie hodowanym przez władze zaborcze. W miarę też, jak lata płynęły, coraz niklejsze stawały się wpływy dawnych, sztucznie podziałów i rozgraniczeń terenowych — i poczęliśmy myśleć już coraz bardziej kategoriami, wytworzonymi przez setki lat dziejów Polski niepodległej.

A jednak mimo to — jeśli chodzi o administrację i gospodarkę, o szkolnictwo czy inne instytucje władzy państwowej — różnice ustawodawcze, wynikające z terenowych podziałów w erze zaborów, utrzymały się.

I z tym trzeba wreszcie skończyć. Wielkie zagadnienie ujednolicenia ustawodawczego, skasowania różnic w procedurze ustawodawczej, poczynionych przez poszczególnych zaborców — domaga się również i zmian terenowych. Więc np., by Kalisz, który wchodził w skład zaboru rosyjskiego, wrócił z powrotem w orbitę ziem poznańskich, lub np. Włocławek czy Niezawka tam, gdzie właściwie przynależą, tj. do Pomorza.

I to właśnie jest zasadniczym celem zmian — jakie obecnie zostaną dokonane. To, co w psychice naszej już zginęło, co stało się w rzeczywistości nieistotne: zaborcze granice, przeciągnięta przez obcą przemoc poprzez ziemie polskie, mają zginąć również i w podziale administracyjnym Państwa.

Równocześnie jednak z tym dokonać się ma i inna ważna zmiana, uzasadniona naszym dostępem do morza i rozwojem naszego Państwa jako potęgi nad Bałtykiem: utworzenie silnego województwa pomorskiego.

W stosunku do sąsiednich województw było województwo pomorskie — bezpośrednie zaplecze „mare nostrum“ — zbyt małe. Cała konstrukcja naszego rozwoju gospodarczego tomiast domaga się, by to właśnie zaplecze stało nowo możliwe największe, a zarazem jednolicie administrowany obszar, by tu odbyła się również i koncentracja sił i władz, kierowanych jedną myślą i jedną wolą. I dlatego też Pomorze, któremu przypada tak ważna rola w rozwoju Państwa i ekspansji naszych sił gospodarczych, musi stanowić wielką jednostkę administracyjną, silną i zwartą.

Oto przesłanki tych zmian, które zająd, w strukturze terenowej naszych ziem zachodnich, a mają swe uzasadnienie nie tylko jako podkreślenie sztucznych i narzuconych nam przez zaborców granic wewnętrznych, ale również jako wyraz istotnych potrzeb Państwa w jego dalszym rozwoju i ujednoliceniu metod działania zarówno pod względem ustawodawczym, jak i gospodarczym.

trów
srody:
ce Faid.
Bette D
ly:
Lamou
„Metro
PORTY
wzrostem
trzymam
prowadzi
ur Tol
acuje nad
które za
potudni
ONI?
południem
iczne w
tet: silne
za dnia
slabszych
owano w
k. druzi
za zald
ei i wysp
APONI
va spraw
ja bedzie
no kazdy
ki. stosow
wa spraw
c sie w
moze por
kiel po
Suljan
ej
dotych
mieszka
k. Koca
„Wspol
dziennik
zi obec
konsolid
kończy
i dzie
e dzien
k. Koca
z kraja
wraze
ina
zagra
tu mi
or pro
woje
go
która
dala 4
autecz
gdyz
doma

„Klub anonimów” w piwnicy

Napad na sklep jubilerski — Syn podżegaczem napadu na sklep rodziców — Tajny klub młodych gangsterów

Miasto Nantes we Francji pozostaje pod wrażeniem zuchwałego napadu bandyckiego na znany w mieście sklep jubilerski Sageta. Napadowi temu, który odbył się przed kilku dniami towarzyszą sensacyjne okoliczności, rzucające ponure światło na stosunki, panujące wśród młodzieży, wzorującej się na gangsterach amerykańskich.

Sklep jubilerski Sageta znajduje się na rogu dwu ulic, na placu Change. Onegdaj po zamknięciu sklepu o godz. 7 wieczorem pan Saget udał się do swego mieszkania na piętrze. Po upływie pół godziny zapukano do drzwi mieszkania. Gdy p. Saget zjawił się pod drzwiami, zgłosił się rzekomo posłaniec z depeszą. Ledwie jednak p. Saget otworzył drzwi, gdy rzucili się na niego dwaj młodzi zamaskowani bandyci, którzy powalili go na ziemię i skrupowali mu ręce i nogi. Na krzyk p. Sageta nadbiegła jego żona, którą bandyci natychmiast ubezwładnili i po skrupowaniu jej rąk i nóg ułożyli obok męża.

Potem zabrali się szybko do plądrowania mieszkania. W jednej z szuflad znaleźli 500 franków. Z mieszkania udali się do sklepu jubilerskiego, gdzie naladowali dużą walizę klejnotami i złotem. Potem wrócili jeszcze raz do mieszkania, a przekonawszy się, że państwo Sagetowie leżą spokojnie, opuścili dom. Ale p. Saget zdołał tymczasem uwolnić się szybko z więzów i otworzywszy okno, zaczął wzywać pomocy. Znajdujący się na ulicy bandyci rzucili się do ucieczki. W pogon za nimi puściło się kilkunastu przechodniów. Wkońcu zjawili się również policjanci. Bandyci, widząc, że nie umkną, porzucili walizę. Jeden z bandytów wpadł do bramy domu, gdzie aresztowała go policja. Drugi zdołał zbiec.

Jak się okazało, aresztowanym bandytą jest niejaki Michał Feildel, 21-letni urlopowany żołnierz, mieszkający u swoich rodziców w Nantes, ludzi znanych i bardzo poważnych którzy dawno zerwali z swoim synem, który zszedł na niewłaściwą drogę. Jego spółnikiem w napadzie jest niejaki Roger Michaux, 17-letni chłopak, zam. w Boulon. Jak stwierdzono, obaj młodzieńcy bawili się wesoło poprzedniego dnia w jednej z kawiarni, gdzie zostawili książkę pt.: „U gangsterów amerykańskich”. To była lektura, która posłużyła im do urzadzenia napadu.

Sledztwo odkryło następnie sensacyjne szczegóły napadu. Jak się okazało, obaj młodzieńcy znali doskonale swoje ofiary, a tym, który udzielił im wskazówek do napadu, był własny syn państwa Sagetów. Roger Michaux, który zbiegł do Paryża, jest studentem. Policja prowadziła sledztwo w hotelu paryskim, w którym Michaux mieszkał. Jak się okazało, Michaux uczęszczał do wielkiej restauracji przy bulwarze Montparnasse. Tam też znalazła go policja w towarzystwie pewnego młodego 27-letniego człowieka i elegackiej blondynki.

Całą trójkę zawieziono do komisariatu policji. Tam aresztowany 27-letni młodzieniec złożył interesujące zeznanie. Nazywa się Garnier Robert i jest synem z pierwszego małżeństwa właścicielki sklepu jubilerskiego, pani Saget. On to namówił Feildela i Michauxa do napadu na sklep swoich rodziców. Garnier żył od kilku miesięcy w Paryżu z młodą i elegancyką kobietą, którą aresztowano również w jego towarzystwie w restauracji. Pieniądże, jakie otrzymywał od rodziców, nie wystarczały mu na większe wydatki, związane z utrzymywaniem kochanki, 22-letniej Denisy Tarras. U niej znalaziono też klejnoty, jakie Garnier skradł swojej matce.

W Nantes odkryto, że młodzi bandyci tworzyli specjalny związek. Zbierali się oni w piwnicy pewnego domu w Nantes. Jeszcze przed

trzema miesiącami policja „nakryła” ten związek. Znalazła wtedy w piwnicy trzech młodzieńców w maskach na twarzy, stojących dookoła kilku świec kościelnych i kandelabra. Piwnica urządzona była romantycznie. W kącie stało łóżko. Na ścianach dywany, obrazy, portrety i archiwa związku. Z jednym z katów maski, okulary itd. Protokoły związku spisane były w oryginalny sposób. Czytało się w nich naprzykład: „Dnia 18 września, my niżej podpisani, potomkowie Adama i Ewy, założyliśmy po licznych trudnościach „Klub anonimów”. Warunki przyjęcia: wiek członków od 15 do 18 lat i odbyta próba. Co tygodnia zebranie. W razie nieobecności kara pieniężna, w razie niezapłacenia kary pieniężnej kara cielesna lub duchowa”.



Obraz zniszczenia jaki spowodowały wylewy w południowych Węgrzech.

22 tys. dolarów dla tancerki kawiarnianej

DROHOBYCZ. W Drohobyczu w kawiarni i barze „Bagatela” zajęta jest w charakterze tancerki już przez 5 miesięcy 22-letnia piękna Ela Walczakówna z Poznania. Wymieniona urodziła się w Ameryce, w Detroit, gdzie jej ojciec pracował w zakładach Forda. W roku 1921 wyjechała wraz z matką do Polski i zamieszkała w Poznaniu, ojciec zaś pozostał w Ameryce.

Obecnie Walczakówna otrzymała zawiadomienie od adwokata lwowskiego, że ojciec jej, Stanisław Walczak, zmarł w Ameryce i pozostawił dla niej spadek w wysokości 22 tysiące dolarów. Wiadomość ta wywołała sensację wśród bywalców kawiarnianych. Podobno Walczakówna dostała kilka „ofert małżeńskich”.

Ludzie, którym nie potrzebna... Kasa Chorych

Niedaleko od Kopenhagi leży Roskilde, stała rezydencja królewska, duński Escoria gdzie na wieczny spoczynek składa się prochy monarchów. Na jednym z folwarków w pobliżu Roskilde żyje od roku sekta „czekających przyścia Pana”, wzorująca się na anglosaskich „adwentystach”, różniąc się jednak od nich surowszą znacznie regułą. Sekta „czekających” liczy obecnie 40 członków, 28 kobiet i 12 mężczyzn. Członkowie sekty obowiązują bezwzględnie ubóstwo. Warunkiem przyjęcia do „wspólnoty wiernych” jest wyzbycie się majątku osobistego i przeznaczenie go na cele sekty. Przewodniczącym sekty jest Karol Adolf Steen, syn zmarłego niedawno właściciela jednej z linii okrętowych w Kopenhadze. Trzydziestosiemioletni Steen bardziej podobny jest do atlety, niż do apostoła. Zdrowie i siła tryskają zresztą z oblicza wszystkich członków sekty, którzy poza zwykłymi zajęciami w gospodarstwie, spędzają czas na modlitwie i czytaniu Biblii. Członkowie sekty prowadzą bardzo skromne życie. Roczne utrzymanie każdego z nich kosztuje około 40 złotych. Na pytanie, czy „wspólnota wiernych” odcięła się całkowicie od świata, odpowiada przewodniczący sekty: „Pod pewnym względem tak, nie należymy np. do żadnej kasy chorych. Nikt z nas nie chorował i chorować nie będzie. Wiara, modlitwa i surowy tryb życia są najlepszym lekarstwem”.

Szczęśliwi ludzie! — nie potrzebują Kasy Chorych!...

Osobliwe psy

Według doniesień prasy angielskiej do Londynu sprowadzono osobliwe okazy psów, które nie szczekają i nie gryzą. Nowa odmiana rodu psiego pochodzi z Afryki Środkowej i znana jest pod nazwą Basenii. Gatunek ten posiada charakterystyczne cechy zewnętrzne, objawiające się w długich nozdrzach i silnym uwłosieniu. Mimo specyficznych warunków, w jakich psy tego gatunku dotąd żyły wśród kolonistów czarnego lądu, odznaczają się łagodnym usposobieniem i nadzwyczajną czujnością.

Słoń i pączki

W wiedeńskim cyrku Buscha wydarzył się tragiczny fakt. Dyrekcja cyrku zamówiła u jednego z cukierników 3000 pączków w celu obdarzenia nimi dzieci na specjalnym przedstawieniu. Przepadek chciał, iż jeden ze słoni, które oczekiwały na swój numer, natrafił na słazynkę z pączkami, ustawioną w kącie kolarzarni. Słoń jak słoń; obmacał słazynkę trąbą, wywahał coś, podważył wieko i... szczerzył się. W ciągu 10 niespełna minut 1200 pączków znalazło się w pojemnym brzuszku słonia. Teraz, na tle tej historii, wyniła sprawa sądowa, cyrk nie chce zapłacić za pączki, twierdząc, iż cukiernik winien był przysłać kogós do pilnowania pączków, cukiernik zaś zwał winę na cyrku, twierdząc, że jego czeladnicy nie umieją „obocować” ze słoniami. Najwygodniejszą jest oczywiście pozycja słonia, który jadł pączki i do sądu nie pójdzia.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

24) — Proszę nie telefonować! — szepnęła ze zgrozą pani Gruenbaum.
— Dla czego? — zdziwił się i przystanął.
— Bo mąż mój może się przez to przebudzić...
— Glupstwo! — rzekł szorstko. — Halo! — zawołał do telefonu. — Proszę mnie jak najszybciej połączyć z redakcją „Paris-Midi”!
Za chwilę usłyszał zapytanie:
— Kto mówi?
— To „Paris-Midi”? Czy jest pan...
— Ale kto mówi? — nalegano.
Kto mówi? Naturalnie, że nie Robert-Robert!
— Risetini! — palnął detektyw, nie wiedząc nawet, skąd mu przyszło na myśl to nazwisko.
— W sprawie? — pytał głos.
— Prosiłbym pana Refoult.
— Niema pana Refoult.
— Gdzie go mógłbym teraz zastać?
— Nie wiem.
— Czy będzie dzisiaj w redakcji?
— Stałe przychodzi koło piątej.
— A jaki jest jego adres prywatny?
— Z zasady nie podajemy adresów prywatnych naszych współpracowników.
— Więc proszę zawiadomić pana Refoult, że przyjdę do redakcji, do niego, o piątej...
— Zawiadomimy.
— Dziękuję.
Gdy detektyw odłożył słuchawkę, zapytała zdziwiona pani Gruenbaum:

— Kto to jest Risetini?
— To jest — odparł detektyw — taki pan, który nie ma czasu czekać dłużej, aż śpiący się obudzi!
Rzucił się na śpiącego i zaczął nim potrząsać. Pani Gruenbaum prawie omdlała ze zgrozy.
Dr Gruenbaum usiadł na łóżku i wpatrzył się w napastnika.
— Co to?... Kto to?..
Żona przemysłowca podbiegła kojąco:
— Ach, to pan z policji, który tak... który tak...
— Który tak bardzo niema czasu, by się przypatrywać pańskim snom, że obudził pana — zdeklarował detektyw i usiadł na skraju łóżka.
Przemysłowiec objął rękoma swą łysą głowę.
Detektyw naprowadził go szybko na właściwą drogę.
— Ach, tak — szepnął przemysłowiec.
— Przypomina pan sobie?
— Tak... podał mi rękę, gaym wsiadał do auta i rzucił się na mnie i przyłożył mi do...
— To wiem doskonale — przerwał detektyw — co panu przyłożył i do czego — ważne tutaj jest, kto?
— Ten, który siedział ukryty w głębi auta...
— Widział go pan?
— Przez jedną chwilę...
— Młody? Stary?
— Młody...
— Czarne oczy?
— Możliwe...
— Pan nic sobie nie przypomina, co się z panem działo?
Przemysłowiec odrzekł po dłuższej chwili namysłu:
— Nic... dopiero od chwili, gdy znów ujrzałem mój dom...
— Jak się pan tu dostał?

— Nie wiem...
— Więc nic pan sobie nie przypomina? — nalegał niecierpliwie Robert-Robert.
Nagle przemysłowiec zawołał:
— Ach, teraz mi to błysło... Ktoś mnie potrącił z całych sił, a ja...
— Pan?
— Zatoczyłem się i upadłem na trotuar...
— Tak! upadł! — załkała pani Gruenbaum.
— Kto pana potrącił? Kiedy?
— Zapewne — rzekła pani Gruenbaum — gdy go te lotry odwiozły autem...
— Skąd pani wie, że go odwieźli autem? — spytał detektyw.
— Pan Refoult powiedział mi, że go odwieżą autem...
— Refoult?
— No tak...
— Acha! Więc pani sądzi...
— Że wtedy, gdy wysiadał z tego auta, lub gdy szedł już trotuarem, ktoś go nieludzko potrącił... Upadł... Chwała Bogu, że nic sobie z tego nie zrobił... Zobaczył go policjant, chodzący koło naszego domu na polecenie pana detektyna, którego tu przysłał z policji...
— I policjant odprowadził go tutaj.
— Tak... To było na tej wąskiej, cichej uliczce od strony ogrodu. Dlatego policjant nie zauważył auta...
Detektyw zwrócił się do przemysłowca:
— Czy pan nie przypomina sobie, kto pana pchnął? Jak wyglądał ten człowiek?
— Nie... nie przypominam sobie...
— Do widzenia panu... dowiedzenia pani...
Szybko zbiegł z schodów.
Policjant w bramie uklonił mu się.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze śląskich kopalń i hut

Dwa projekty w ogniu krytyki

Sprawy wozaków i dzionkarzy

Tyle lat ta sprawa się już ciągnie. Wywołuje wśród ster górniczych ogromne wzburzenie. Taktyka przemysłowców szła w kierunku odbijania sobie strat kryzysu na stałym zniżaniu płac w ramach umowy taryfowej. Dzięki nieszczeremu ujęciu łatwo można było zaatakować pozycję wozaków i dzionkarzy w umowie taryfowej, które pozostawiały dużą swobodę w interpretowaniu. Nie określone dokładnie granice i rozgraniczenia płac tych kategorii robotników doprowadziły do

ZEPCHNIĘCIA ZAROBKÓW WOZAKÓW I DZIONKARZY NA NAJNIŻSZY POZIOM.

Prawie nigdy górna granica zarobków nie była miernikiem obowiązującym.

W ugiegłym roku pertraktacje pomiędzy Związkiem pracodawców a związkami zawodowymi nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Stały na martwym punkcie. Strona robotnicza nie czuła się wtedy na siłach, by tę przeszkodę oporu przemysłowców usunąć.

Latem i późną jesienią wykazywały ożywienie na tym odcinku. Poszczególne kopalnie stały w płomieniach walki. Ostre strajki, jakich byliśmy świadkami na kopalniach, przeważnie za podłożem miały nieznosne stosunki zarobkowe wozaków i dzionkarzy.

Pozycja 32 i 60 naciskane z dołu akcją bez pośrednią górników zmieniała swoje oblicze. Porządkowanie jednak odbywało się niejednolicie, opierało się na różnych zasadach. Na nie których kopalniach podstawą do układów był wiek robotników, na innych znów miejsce pracy. Tworzył się bałagan, który umożliwiał nad użycia prawne.

Kongresy górnicze ostro występowały w sprawie wozaków i dzionkarzy i żądały uregulowania tego zagadnienia.

Na tym tle rzeczywistej krzywdy, naporem mas górniczych, wyrażających się protestem od rezolucji do strajku włącznie wypłynęła konieczność szybkiego i definitywnego załatwienia tej palącej bolączki.

Związki zawodowe górników przedstawiły projekt własny oparty na zasadzie wieku oraz dodatków, przywiązanych do poszczególnych miejsc pracy. Zasada wieku, słusznie wysunęła przez związki zawodowe

UNIEMOŻLIWIA STOSOWANIE WŁASNEJ OCENY PRZEZ DYREKCJĘ KOPALNI W PRZYDZIALENIU GRUPY ZAROBKÓW DLA WOZAKÓW I DZIONKARZY.

Zarobek więc tej kategorii robotników nie będzie oznaczany na podstawie jednostronnej, mogącej zatracić charakter obiektywności ale na normie stałej. Czy ten wózek czy dzionkarz będzie podobał się mniej czy więcej swemu zwierzchnikowi, płaca jego będzie równa. Wózek 24 lat — 6,49 zł na dniówkę — dzionkarz 24 lat — 6,16 zł na dniówkę, z tem, że dolna granica wieku wozaka — 18 lat będzie związana z zarobkiem 5,77 zł na dniówkę, dzionkarza zaś — 5,44 na dniówkę. Do tego dochodzą 3 grupy dodatków dla wozaka 39 gr., 58 gr. i 77 gr. na dniówkę, dla dzionkarza 3 gr., 7 gr. i 11 gr. na godzinę, uzależnionych od miejsca pracy.

Wybory

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do rady zakładowej pracowników magistratu w Chorzowie. W wyniku wyborów Z. Z. P. uzyskało pięć mandatów i Z. Z. Z. dwa mandaty.

Budowa drugiego pieca w azotach

Państwowa Fabryka Związków Azotowych kończy budowę drugiego pieca karbidowego. Budowa zostanie wykonana za dwa miesiące. Koszta inwestycji wyniosły ok. 1 miliona złotych.

Skargi robotników kop. „Emanuel”

W ub. niedzielę odbyło się w Murckach zebranie górników ZZZ, z udziałem sekretarza p. Feliksa. W toku zebrania robotnicy z kop. „Emanuel” skarżyli się na przedłużenie pracy na kopalni ponad ustawowe 8 godzin bez odszkodowania, a ponadto na stopowanie 12-godzinnej pracy w kotłowni kopalni, bowiem dyrekcji nie stusnie zalicza się uregulowania czasu pracy na kopalni zgodnie z ustawą. Sekretarz Feliks oświadczył zebranym, że podniesione przez nich skargi skieruje do inspektoratu pracy.

Projekt ten starał się oprzeć zagadnienie płac wozaków i dzionkarzy na skomasowaniu dzisiejszych wszystkich i różnorodnych i wielostopniowych umów zarobkowych do zaledwie kilka pozycji, któreby ściśle oznaczały zarobki.

Pracodawcy na ostatniej konferencji wysunęli kontr-projekt. W przeciwieństwie do strony robotniczej kategorię wozaków i dzionkarzy rozbili na 24 grup; dostosowując do każdej grupy odpowiednią normę zarobkową. Za to co do wieku ograniczyli się do dwóch pozycji powyżej i poniżej 24 lat. Projekt ten oparty na zbyt szczegółowym i rozdrobnionym wyliczaniu poszczególnych funkcji w pracy — daje znów dużą możliwość interpretacji i tworzy niepotrzebny bałast różniczkowania. Tyle co do formalnej strony projektu. Jeżeli chodzi o jego treść, to poważnie ona się różni od propozycji robotniczej. O ile w projekcie związków zawodowych najniższa płaca wozaka (18 lat) wynosi 5,77 zł na dniówkę plus dodatku 39 gr. tj. 6,16 zł, to pracodawcy wozaków najniższej kategorii poniżej 24 lat zaliczyli do pozycji płac 3,60 — 3,86 zł na dniówkę w zależności od wysokości procentu obniżki na poszczególnych kopalniach.

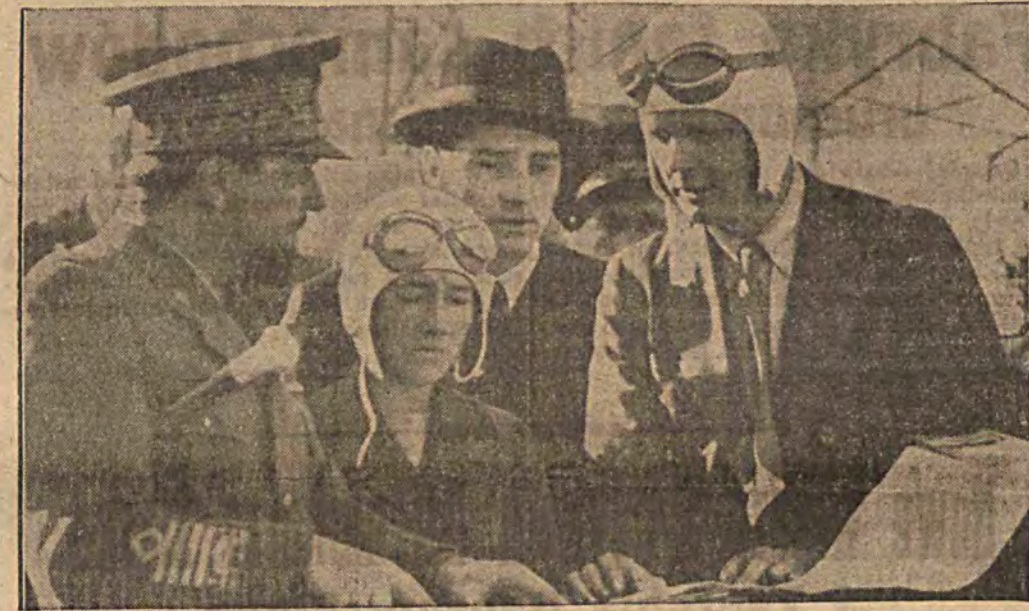
TAKĄ SAMĄ DRASTYCZNĄ RÓŻNICĘ WIDZIMY W UJMOWANIU SPRAWY DZIONKARZY.

Zamiast projektowanej najniższej stawki przez związki zawodowe dla dniówkarza (18 lat) 5,68 na dniówkę — przemysłowcy projektują 3,68 — 4 zł. Jeżeli uzmysłowimy sobie, że w wypadku przyjęcia wniosku pracodawców istniał by tak krytyczny stan, iż robotnik 23-letni na kopalni zarabiałby zaledwie 3,68 zł na dniówkę, to jedyna odpowiedź, jaka sunie się na wargi —

TO WYRAŻNE NIE.

Nie można przecież kwestii zarobków doprowadzać do absurdu, nie można lekceważyć zdolności konsumpcyjnych szerokich mas ludności. Powstaje przecież w umyśle obraz nędzara, który gnębiony turnusami i świętówkami przyniesie ochłap — 50 zł zarobku miesięcznego do domu.

Dzisiaj odbywa się w tej sprawie bezpośrednia konferencja zainteresowanych stron. Z wielkim napięciem górnicy czekają jej wyniku. Uzależniają przecież swoje stanowisko od dodatniego czy ujemnego rozwiązania tej przykrej bolączki. My całem sercem jesteśmy po ich stronie.



Pierwszy zdobywca Atlantyku płk. Lindbergh i jego małżonka byli ostatnio gośćmi gubernatora Trypolisu marszałka Balbo. Na zdjęciu marszałek Balbo udziela mu wskazówek przed dalszym etapem lotu do Australii.

Brak węgla na rynku belgijskim

Dający się odczuwać od paru miesięcy brak węgla w Belgii, spotęgowany rozwijającą się koniunkturą w przemyśle, poważna część opinii kraju przypisuje Belgijskiej Konwencji Węglowej (O. N. C.), która jako by uprawiała politykę podrożenia ceny węgla drogą ograniczenia produkcji. W odpowiedzi na te zarzuty, Konwencja ogłosiła pismo, w którym podnosi, że przede wszystkim brak węgla nie jest zjawiskiem gospodarczym belgijskim, a jest zjawiskiem światowym. Jeżeli chodzi o Belgię, to zjawisko to zostało spotęgowane polityką rządu, który opierając się na żądaniach belgijskich związków górników, tak socjalistycznych, jak chrześcijańsko-demokratycznych, stale dotąd się sprzeciwiał żądaniom kopalń sprowadzenia górników zagranicznych, między innymi z Polski. Zapotrzebowanie kopalni na siłę roboczą datuje się już od paru lat. Belgia nie posiada dostatecznego i odpowiedniego materiału ludzkiego dla odpowiedniego obsłużenia swych ko-

popalń. Pomimo tego stanu rzeczy, ceny węgla, które mają tendencję do wzrostu na całym świecie, są niższe w Belgii, aniżeli w innych krajach przemysłowych i to jest powodem, niedostatecznego wykorzystania przez państwo, eksportujące węgiel, wyjątkowej koniunktury na wózw węgla do Belgii, spowodowanej zniesieniem kontyngentów od przeszło miesiąca. Zdaniem związków górników, argumenty, wysuwane przez Konwencję, nie są przekonujące. W 1924 r. w kopalniach belgijskich pracowało 171.000 górników, a w 1936 r. już tylko 120.000. Pomimo spadku ilości zatrudnianych górników, roczna produkcja węgla podniosła się o 4,5 miliona ton, a wydajność górnika o 68%. Zdaniem odbiorców i importerów węgla, rząd belgijski powinien niezwłocznie powrócić do stanu wolnej konkurencji drogą zlikwidowania Konwencji, ograniczeń kontyngentowych i opłat wwozowych. Belgia dopiero wówczas będzie miała zapewnić tani węgiel w potrzebnych ilościach.

Sanatoria i kolonie lecznicze dla ubezpieczonych

Zgodnie z planem lecznictwa sanatoryjno-zdrowotkowego ubezpieczonych społecznych na rok bieżący, lecznictwo to stosowane będzie w 10-ciu sanatoriach własnych i koloniach leczniczych dla dzieci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz w 11-tu sanatoriach i koloniach zakontraktowanych przez ZUS.

Lista sanatoriów i kolonii własnych ZUS. obejmuje: sanatorium „Excelsior” w Iwoncu, sanatorium „Lwigród” w Krynicy, sanatorium „Grażyna” w Truskawcu, sanatorium „Staszycówka” w Ludwikowie, sanatorium „Warszawianka” w Zakopanem, sanatoria w Busku Bystrej Śląskiej i w Worochcie, oraz kolonie leczniczo-szkolne w Kiekrzu i w Ciechocinku. Zakontraktowane zostały przez ZUS. ponadto

następujące sanatoria i kolonie dla dzieci: uzdrowisko poznańskiej ubezpieczalni krajowej w Inowrocławiu, lecznica lwowskiej ubezpieczalni społecznej w Szkle, sanatorium Warszawskiego Towarzystwa Przeciwdżurliczego w Malorycie, sanatorium warszawskiego sejmiku powiatowego w Otwocku, sanatorium Lwowskiego Towarzystwa do Walki z Gruźlicą w Obornikach, wojewódzkie sanatorium dla piersiowo chorych w Smukale, sanatorium Li gi Szkolnej Przeciwdżurliczej w Otwocku, kolonia bielskiej ubezpieczalni społecznej w Andrychowie, kolonia kaliskiej ubezpieczalni społecznej w Andrychowie, kolonia kaliskiej ubezpieczalni społecznej „Sokolówka” pod Kaliszem, oraz kolonia leczniczo-szkolna w Busku.

400 tysięcy górników amerykańskich w walce o poprawę bytu

Nowy Jork, w lutym. Zaledwie zakończył się w Ameryce wielki strejk robotników przemysłu samochodowego a już grozi wybuch nowego konfliktu w górnictwie. Mianowicie znany przywódca ruchu zawodowego Lewis, nie bacząc na rozdzwięki, jakie wyniknęły między amerykańską federacją pracy a kierowanymi przez niego związkami zawodowymi,

WYSUNĄŁ SPRAWĘ POPRAWY BYTU GÓRNIKÓW.

Lewis, zastępujący 400 tys. górników amerykańskich, odbył konferencję z kierownikami amerykańskiego przemysłu węglowego. Zarówno górników jak i przemysłowców zastępowało na konferencji po 200 delegatów. Lewis oparł swoją akcję na fakcie, że z dniem 31 marca upływa termin obowiązującej dotychczas umowy między górnictwem a przemysłowcami.

Żądania, wysunięte przez górników są następujące: 35 godzinny tydzień pracy — podwyższenie zarobku dziennego o 50 centów — podwójny zarobek za pracę w niedzielę i święta — zagwarantowanie górnikom conajmniej 200 dni pracy w roku — 15 dni urlopu płatnego w roku, przy czym za dzień urlopu należy płacić górnikom po 6 dolarów.

Pierwsza konferencja nie dała skutków. Delegaci pracodawców oświadczyli bowiem, że zamiarem ich jest nie podwyższenie lecz obniżenie kosztów produkcji.

Należy oczekiwać, że między górnictwem i przemysłowcami nie dojdzie do porozumienia,

CO GROZI WYBUCEM WALKI PODOBNEJ DO TEJ, JAKA OSTATNIO W CIĄGU POŁTORA MIESIĄCA TOCZYŁA SIĘ W PRZEMYŚLE SAMOCHODOWYM.

Zatarg może się również zaostriżyć z tego powodu, że gubernator stanu New Jersey zagroził Lewisowi, iż siłą udaremeni w swym stanie próbę wywołania strejku okupacyjnego. Lewis w odpowiedzi wzmożł agitację właśnie w stanie New Jersey.

Opinia amerykańska śledzi z wielką uwagą rozwój zarysowującego się zatargu w przemyśle węglowym, który w razie dalszego zaostriżenia się może mieć bardzo poważne skutki dla całego życia gospodarczego Ameryki.

Rekrutacja górników do Belgii

Wczoraj rano ekspozytura Woj. Biura funduszu pracy rozpoczęła przyjmowanie zapisów górników z Zagł. Dąbrowskiego na wyjazd do Belgii do tamtejszych kopalń. Przyjmuje się tylko zgłoszenia górników kwalifikowanych w wieku od 30—40 lat, którzy pracowali już w kopalniach (na dole). Zapisy potrwać do 24 bm. Już w pierwszym dniu zgłosiło się wielu kandydatów. Właściwa rekrutacja przy udziale delegata belgijskiego odbyć się ma w pierwszych dniach marca. Wyjazd górników do Belgii nastąpiłby ewent. w połowie m. marca.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Aresztowanie szajki kolporterów fałszywych monet 5- i 10-złotowych

Na terenie Chorzowa i powiatu świętochłowickiego grasowała od pewnego czasu zorganizowana szajka kolporterów fałszywych monet pięcio- i dziesięciozłotowych. Policja prowadziła energiczne dochodzenia i wreszcie w ostatnich dniach w wyniku obserwacji dokonała pierwszych aresztowań. W ręce władz bezpieczeństwa wpadła pierwsza obywatelka niemiecka Gertruda Schneiderowa, mająca sklep kolonialny w Łagiewnikach oraz handlarzka Domicela Chrobokowa z Lipin Śl. Ponadto ujęto trzech dalszych kolporterów fałszywych monet, których według przewidywań obliczeń puszczono na rynek w ilości odpowiadającej wartości 3000 zł. W czasie dochodzeń stwierdzono, że fałszykiaty przywożono na Śląsk z Warszawy, wobec czego udali się do stolicy wywiadowcy śląscy, którzy w wyniku dochodzeń przeprowadzonych na miejscu i obserwacji ujeli dalszych kolporterów fałszywych monet: Tadeusza Tułńskiego z Legionowa, Jana Domańskiego z Warszawy, którzy dostarczali do kolportażu fałszywych pieniędzy oraz teściową Domańskiego Marię Kosińską, która przewoziła fałszykiaty z Warszawy na Śląsk. Ogółem osadzono w a-

resztach osiem osób i należy czekać dalszych aresztowań.

Aresztowana szajka kolporterów fałszywych monet jest dobrze znana władzom bezpieczeństwa z dotychczasowej jej działalności przestępczej na terenie Warszawy, Śląska, Torunia, Sosnowca i należy do tej bandy ro-

dzina Domańskich, Bugajów i Bijaków ze Sosnowca, wreszcie Tułński, którego przy- ciółka Józefa Bugajówna odsiadyuje obecnie karę więzienia w Toruniu. Członkowie bandy już niejednokrotnie odpowiadali przed sądami za puszczanie w obieg fałszywych pie- niędzy. Dochodzenia trwają.

Zwyzka cen metali w Londynie.

Jakkolwiek już dzień 18 bm. był dniem wyraźnego ożywienia na ruchliwym od paru miesięcy światowym rynku metali w Londynie, jednak ożywienie - dnia 19 bm. było jeszcze wielokrotnie większe. Wszystkie podstawowe metale osiągnęły znacznie wyższe notowania, niż poprzednio, prz. czym szczególnie mocną tendencję zanotowano w stosunku do miedzi. Obroty miedzią były tak duże, że nie mogły być ściśle obliczone. Na wzmożeniu ruchu na giełdzie metalowej wpłynęły pogłoski, że rząd angielski rozpoczął poważne zakupy metali w celu ukonstytuowania zapasów. Znaczący należy, że pozostająca ostatnio w tyle cyna w dniu 19 bm. wykazała tendencję wzrostową, obrót zaś srebro - w wysokości 800 ton - był jednym z najwyższych z ostatnio notowanych. Wybitni fachowcy wyrażają opinię że w najbliższym czasie zbyt cyny będzie wzrastać szybko, niż przypuszczają na ogół, a to m. in. zwyczajny na zwiększone zapotrzebowanie ze strony Chin.

Jakie są istotne powody wstrząsów podziemnych na Śląsku

Para wód nagromadzonych w kopalniach powoduje eksplozje

W ubiegłą niedzielę, 21 bm. w Kochłowicach w sali p. Barona - odbyło się zebranie właścicieli domów i gruntów z Kochłowic, Bykownicy i Nowej Wsi w sprawie ostatnich wstrząsów podziemnych.

Zebrań dowodzą, że źródło wstrząsów leży w zatopionej kopalni „Wierek”. Kopalnię tę zatopiono na przestrzeni około 8 km² w pokładzie Antonina o grub. 3 m. Woda w tej przestrzeni waży około 192 mil. ton i przez pęknięcie warstwy dzielącej pokład Antonina od ni-

żej położonego i częściowo odbudowanego pokładu „Gerhard” o grub. 7 do 8 m. przedostaje się na dół. Ponieważ w pokładzie Gerhard jest kilka miejsc zamkniętych wskutek ognia i miejsca te dotąd nieugaszone jeszcze się palą, woda po przedostaniu się przez warstwę ziemi dzielącą oba wymienione pokłady, przedostaje się do palących się zamkniętych oddziałów, a zamieniając się w parę powoduje olbrzymie eksplozje, które spowodowały ostatnie wstrzą-

Jeżeli się zważy, że 1 m³ wody daje 1.789 m³ pary, to do spowodowania takiego wstrząsu jakie ostatnio nastąpiły wystarczy 1.000 m³ wody, wytwarzających 1.789.000 m³ pary, która, nie mając otwartych dróg ujścia, drog takich szuka i porusza swą siłą powierzchnię ziemi na przestrzeniach takich, na jakich odczuło ostatnie wstrząsy. Potwierdza to także charakter ostatnich wstrząsów, które różnią się od wstrząsów tektonicznych lub eksplozji wywołanych przez elementy wybuchowe, jak gazy i materiały chemiczne. Na dowód tego należy przypomnieć wypadek kopalni w kopalni „Lemcy” w nocy z 27 na 28 kwietnia 1916 r., gdzie w zamkniętym palącym się oddziale wskutek przedalenia się rury wodociągu podziemnego woda spowodowała eksplozję, która na przestrzeni 500 m zawałiła ganki, wylamała tamy i zabiła kilku robotników - Krzosek, Broudera i innych.

Celem zabezpieczenia życia i własności obywateli zamieszkujących tereny zagrożone, właściciele domów zwrócili się do miarodajnych władz o wydanie natychmiastowego zakazu dalszego topienia kopalni „Wierek” i wypompowania nagromadzonych w niej wód oraz o wydanie zakazu eksploatacji pokładów węglu na zawał i wprowadzenia przy rozu zasypania wyrobisk.

Agent nabrał firmę

Dnia 20 bm. do składu przyborów aparatów radiowych Cedyńskiego Mieczysława w Katowicach przy ul. Pierackiego 5. wszedł dawniejszy agent tej firmy. Garbiński Maksymilian, z prośbą o wydanie mu dwu aparatów radiowych marki „Imperial i Ideal”, z tym że nadarza się sposobność korzystnej sprzedaży. Firma nie podejrzewając podstęp - aparaty powierzyła agentowi, który jednakże je sprzeniewierzył.

Napad rabunkowy

Dnia 20 bm. wieczorem o godz. 19 do składu spożywczego Guertlera Jana w Mikuszowicach weszło trzech nieznanych osobników. z tych jeden zamaskowany i uzbrojony w rewolwer Sprawca steroryzował rodzinę Guertlerów. po czym współnicy tego skoczyli za ladę sklepową. wykradli około 50 zł z szuflady, po czym wszyscy abieśli nierozpoznani. Pościg za sprawcami zarządzone

Z wypadków narciarskich

Niemal po każdej niedzieli dowiadujemy się o kilku poważnych wypadkach narciarskich. Tym razem wypadkowi uległ przy zjeździe na nartach w Szczwru niejaki Władysław Czerny zam, w Białej który doznał złamania lewego nadudzia i został przewieziony do szpitala w Białej.

Humor.



Może pan łaskawie pokreci głowa, bo mnie reka boli.



Gdy między poleczki ping-pongo dostało się jajko...

Fabryka tanich samochodów uruchomiona będzie na Śląsku

„Onegdaj odbyła się, zwołana przez Izbę Rzemieśniczą w Katowicach, konferencja w sprawie uruchomienia wytwórni samochodów typu popularnego na Śląsku. W konferencji tej wzięli udział prócz przedstawicieli zainteresowanych rzemioł oraz Izby pp. płk. Bolesław Sikorski - dyr. Związku Izb Rzemieśniczych R. P., mjr. inż. Prus-Kostecki oraz inżynierowie specjaliści.

W wyniku kilkugodzinnych obrad ustalony został plan organizacji tej wytwórni oraz wybrany komitet, w skład którego weszli przedstawiciele zainteresowanych produkcją samochodów rzemioł oraz Izby Rzemieśniczej i Związku Izb, a ponadto kilku inżynierów specjalistów.

Nowe władze Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Katowice, 23 lutego.

W niedzielę, dnia 21 bm. w sali hotelu „Savoy” odbyło się doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Zebraniu przewodniczył redaktor Burczak.

Po wyczerpujących sprawozdaniach zarządu, stwierdzających dalszy pomyślny rozwój organizacji, przeprowadzono dyskusję, w czasie której omówiono szereg spraw, dotyczących zawodu dziennikarskiego, ustawy dziennikarskiej, pomocy bezrobotnym kolegom, oraz natury wewnątrz-organizacyjnej, po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium oraz wyrażo-

no specjalne podziękowanie za wydatną pracę i owocną gospodarkę finansową.

W wyniku wyborów do nowych władz Syndykatu wybrani zostali: prezes - Sławik Henryk („Gazeta Robotnicza”) ponownie, wiceprezesi: Smotrycki Jan („Polonia”) i Rumun Edward („Polska Zachodnia”), członkowie zarządu: Pałędzki Bolesław („Polonia”), Sperling Henryk (P. A. T.), Duda-Dziewierz („Polonia”) i Renik Józef („Polska Zachodnia”).

Komisja rewizyjna: Heynar (IKC), Nogaj („Polonia”) i Horsi („Expres Poranny”). Sąd koleżeńcki: ks. dr Marchewka („Mały Dziennik”), Burczak (P. A. T.), Cwierk („Expres Zagłębia”) i dr Fall.

Plakaty z deklaracją pułkownika Koca na murach miast

Na murach domów na całym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim rozplakatowana została wczoraj rano deklaracja ideowa płk Koca.

Przed plakatami gromadzą się grupki ludzi, czytając i żywo komentując znacznie poszczególnych ustępów deklaracji.

MELDUNEK LEGIONISTÓW.

Zarząd Związku Legionistów w Sosnowcu wysłał do komendy racelnej Związku Legionistów następujący meldunek:

„W związku z ogłoszoną w dniu 21. II. 1937 r. przez płk. Adama Koca komendanta naczelnego naszej organizacji deklaracją zarząd oddziału w Sosnowcu meduje, że Oddział deklaracji tej wysłuchał w głębokim skupieniu na specjalnie w tym celu zwołanym nadzwyczajnym zebraniu

Tezy, zawarte w deklaracji płk Koca, oddział uznał za jedynie słuszne w pracy nad dalszym umocnieniem i rozwojem Państwa Polskiego i w myśl tych wskazań będzie prowadził pracę na swym odcinku”.

To się nazywa pośpiech

Ateliers filmowe i kina w krajach anglosaskich przygotowują wszystko, aby bez zwłoki i opóźnień ukazać publiczności zdjęcia z przebiegu uroczystości koronacyjnych w Londynie. Zdjęcia będą dokonywane przez atelier angielskie British Movietone News. Natychmiast po ukończeniu zdjęć taśmy będą wysłane samolotami do Stanów Zjednoczonych. Pierwsze zdjęcia zabierze samolot sterowany przez Amy Mollison lub płk Lindbergh'a. Pierwszym, który je ujrzy na ekranie, będzie prezydent Roosevelt.



W Londynie pojawił się w handlu peryskop, który umożliwił ma obserwację uroczystości koronacyjnych w tłumie. Osoby niskiego wzrostu będą go mogły zakładać na cylindry.

Trup na torze kolejowym Samobójstwo - czy nieszczęśliwy wypadek?

W niedzielę, 21 bm. w godzinach rannych dokonano na torze kolejowym Zory - Palowice w obrębie terenu miasta Zor ponurego odkrycia. Pomiędzy szynami leżały zmasakrowane zwłoki nieznanego mężczyzny, który zo-

stał przejechany przez pociąg osobowy zdążający z Zor w kierunku Palowic w nocy 21 bm. Denat doznał pęknięcia czaszki, zdruzgotania lewej nogi powyżej kolana oraz prawej nogi poniżej kolana. W ubraniu zwłok znaleziono

dokumenty opiewające na nazwisko szofera Alfonsa Bulki z Świętochłowic (ul. Zwirki 6). Dotychczasowe dochodzenia nie doprowadziły do ustalenia czy zachodzi tu samobójstwo czy też nieszczęśliwy wypadek.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Ostatnie wyniki narciarskich mistrzostw Śląska w Szczyrku

Bielsko. Onegdaj zakończyły się narciarskie mistrzostwa Śląska w Szczyrku. Odbył się slalom pań i panów, skoki do kombinacji i otwarte. Wyniki techniczne: Skoki do biegu złożonego: 1. Morżoł Paweł (S. K. N. Katowice) skoki 29 i 31 nota 188, 2. Okwarek Rudolf (Stw. Przyj. Przyrody) 27 i 23 nota 162,9, 3. Haratyk Jan (W. K. S. Bielsko) 35 i 33,5 z upad., nota 149. Kombinacja norweska wraz z biegiem 18 km. 1. Haratyk Jan (W. K. S. Bielsko) nota 389, 2. Drobisz Jerzy (S. K. N. Katowice) 349,3, 3. Pionka Rudolf (W. S. C. Bielsko) 325,7. Konkurencję powyższą ukończyło 13 zawodników. Znany zawodnik śląski Koźdrun uderzył się silnie w głowę i nie mógł wziąć udziału w slalomach do kombinacji. Skoki otwarte: 1. Koźdrun Mieczysław (S. K. N. Katowice) skoki 46,5 i 42,5 nota 217,2, 2. Haratyk Jan (W. K. S. Bielsko) 40 i 39,5 nota 199,8, 3. Mrowca Franciszek (W. K. S. Bielsko) 39,5 i 39 nota 199,7. Slalom pań: Trasa 450 mtr. — różnica wysokości 150 mtr. 1. Musiałikówna (Rybn. Kl. Narc.) — 134,4, 2. Wypich Lucja (W. S. V. Katowice) — 170, 3. Pietsch Hermina (W. S. C. Bielsko) — 217,4. Slalom panów: 1. Pionka Rudolf (W. S. C. Bielsko) — 114,2, 2. Mrowca Franciszek (W. K. S. Bielsko) — 118, 3. Kubica Kurt (W. S. C. Bielsko) — 122. Ogólne wyniki (zjazd i slalom) kombinacji alpejskiej: — panie: 1. Musiałikówna (Rybn. Kl. Narc.) — 9,38,5, 2. Wypich Lucja (W. S. C. Bielsko) — 10,00, 3. Pietsch Hermina (W. S. C. Bielsko) — 10,50.

V. Katowice) — 12,29,2, 3. Pietsch Hermina (W. S. C. Bielsko) — 16,35,9. Slalom panów: 1. Mrowca Franciszek (W. K. S. Bielsko) — 7,48,5, 2. Pionka Rudolf (W. S. C. Bielsko) — 7,57,8, 3. Vogel Oton (W. S. V. Katowice) — 8,01,6. Zwycięzca w kombinacji norweskiej Haratyk Jan otrzymał poraż drugi puchar wędrowny, mistrz w kombinacji alpejskiej Mrowca Franciszek otrzymał parę nart i plecak narciarski, Musiałikówna serbną puderniczkę i dyplom honorowy

Piłka nożna zagranicą

Węgry: Rozgrywki piłkarskie ub. niedzieli przyniosły wśród wyników jedną sensację i to porażkę mistrza Ferencvaros z Phoebussem (znanym z meczów z rep. Polski) w stosunku 2:3. Inne wyniki: Ujpesti — Kispesti 4:2, Hungaria — Budafok 3:2, Budai — Neruzeli 3:3, Szeged — II Ker 3:0. Austria: Wacker — Sportklub 1:0, Post S. V. — Libertas 1:1, Austria — Florisdorf 2:0, Admira — F. C. Wien 5:1, Vienna — Rapid 4:2.

Mistrzowie Śląska w zapasnictwie Rekordowy udział zawodników w mistrzostwach

W hali Miejskiego Ośrodka W. F. przy ul. Raciborskiej w Katowicach rozegrane zostały atletyczne mistrzostwa Śl. O. Z. A. w zapasach (styl grecko-rzymski) i dźwignia ciężarów. Mistrzostwa wykazały rekordową wprost obsadę: na starcie stanęło bowiem przeszło 80 atletów. Wyniki w podnoszeniu ciężarów podaliśmy we wczorajszym numerze; obecnie podajemy wyniki zapasów

W zapasach byliśmy świadkami wcale interesujących pojedynków. Pod koniec zawodów zdarzył się niestety wypadek ciężkiej kontuzji reki zawodnika wagi półśredniej Pielorza (Sokół Imielni), który był zresztą jedyną rewięcją zawodów. Waga kogucia: 1. Fojt (Dab); 2. Kuchta (Powstaniec Złoda); 3. Kucharzyk (Strzelec N. Bytom). Waga piórkowa: 1. Marcok (Strzelec N. Bytom); 2. Konopka (Pikój N. Bytom); 3. Wilk (Powstaniec Złoda).

Waga lekka: 1. Dworok (Strzelec N. Bytom) zdobył mistrzostwo po raz dziewiąty; 2. Szyna (Strzelec N. Bytom); 3. Szymański (Ruch Bóguszyce). Waga półśrednia: 1. Staniczek (Sokół II Katowice); 2. Kusz (Strzelec N. Bytom); 3. Kuligowski (Pokój N. Bytom). Waga średnia: 1. Krysmalski I (Sokół II Katowice) — po raz trzeci; 2. Derlich (Strzelec N. Bytom); 3. Zientek (Sokół II Katowice). Waga półciężka: 1. Dubis (Strzelec Welnowie); 2. Kornecki (Strzelec N. Bytom); 3. Matyka (Sokół II Katowice). Waga ciężka: 1. Urzacz (Sokół II); 2. Ciesła (Strzelec Welnowie); 3. Szega (Sokół II Katowice). Najwyższy poziom wykazały wagi kogucia, piórkowa i półciężka najsłabszy — waga ciężka. W wadze półciężkiej o klasyfikacji trzech pierwszych zawodników rozstrzygnęła waga. Wszyscy wymienieni mieli bowiem po jednej porażce. Organizacja zawodów bardzo sprawna, Szwankowało jednak sedziowanie, ale tylko w sporadycznych wypadkach. Zainteresowanie bardzo duże.

Sensacyjna porażka bokserów Warty

W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie towarzyski mecz bokserów pomiędzy mistrzem Polski poznańską Wartą a krakowską Wisłą. Sensacyjnej porażki doznała drużyna Warty 7:9. Mecz wywołał ogólne zainteresowanie, gromadząc ponad 1500 widzów. Wisła, odniosła największy w swej dotychczasowej karierze bokserkiej sukces. W wadze muszej: Juszyk (Wisła) zrokautował w drugiej rundzie Bazarnika. W koguciej lepszy technicznie Koziółek (Warta), wypunktował Grełę, a Wolni-

kowski (Warta) wygrał na punkty z Bałuckim. W piórkowej Mach (Wisła) wygrał na punkty z Frankowskim. W lekkiej Sipiński (Warta) po ciekawej walce zremisował z Moszkowskim. W półśredniej Jareki (Warta) nie rozstrzygnął walki z Rakoczym. W średniej Sulczyński (Warta) zremisował z Mieczysławskim. W półciężkiej Żbik (Wisła) odniósł zwycięstwo na punkty nad Florysiakiem.

Sobik czwarty w San Remo

W wielkim turnieju szermierczym w San Remo przy udziale najwybitniejszych szermierzy, zawodnik polski Antoni Sobik zajął czwarte miejsce. Pył to słynny konkurs o złotą szablę. W rezultacie turnieju wygrał nieoczekiwanie Węgier Rastowich przed Włochem Pintorem, Niemcem Hejnem, Sobikiem i Austriakiem Loiselem. Sobik przegrał z Pinonem 2:5, z Heinem 1:5 i Rastowichem 0:5, a wygrał z Loiselem 5:3.

W niedzielę zakończono zostały w Lublinie mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej. Po rozegraniu ostatniego meczu eliminacyjnego, w którym AZS warszawski pokonał lubelską Unię, w wysokim stosunku 89:14, rozpoczęły się mecze końcowe. O pierwsze i drugie miejsce walczyły drużyny warszawskie, przy tym AZS. pokonał Polonię 31:27. W meczu o trzecie miejsce IKP. Łódź pokonał Wizo Lwów 72:8. W meczu o 4 i 5 miejsca Unia lubelska wygrała z lwowskim Wizo 36:29. W ostatecznej klasyfikacji: 1) AZS. Warszawa, 2) Polonia Warszawa, 3) IKP. Łódź, 4) Unia Lublin, 5) Wizo Lwów.

Uchwały Walnego Zebrania PZPN.

W drugim dniu obrad Walnego Zgromadzenia PZPN-u, komisja budżetowo-wyszkoleniowa referowała opracowane przez siebie wnioski, które zebranie zatwierdziło. Wnioski te brzmią: 1. PZPN. w rb. zaangażuj 6 instruktorów piłkarskich z tym, że jeden z nich pracować będzie w charakterze instruktora centralnego, pozostali — okrogowi. 2. Zarząd PZPN. zwrócić się ma do P.W. F. o zorganizowanie 5 kursów szkoleniowych 7-dniowych dla kresów i Śląska. 3. Finał rozgrywek o puchar P. Prezydenta R. P. ma się odbywać w Warszawie. W rozgrywkach tych nie będą brać udziału gracze ligowi. 4. Uchwalono kredyt w wysokości 4.900 zł na obóz w Koźdronicach w sierpniu rb. dla juniorów. 5. Mistrzostwa Polski juniorów rozegrane zostaną po obozie jesienią. 6. Walne zebranie wyraża podziękowanie dyrektorowi P.U.F. za zorganizowanie obozu piłkarskiego w Sierakowie.

Po uchwaleniu powyższych wniosków zatwierdzony został preliminarz budżetowy na r. 1937. Na prezesa PZPN-u wybrano przez akklamację plk. Głabisz. Poza tym wybory dały wyniki: Wiceprezisi: plk. Żołędziowski, mjr. Kociukiewicz, inż. Przeworski, mjr. Jacheć. Sekretarz: Gawroński, zastępca: Wilczyński. Skarbnik: kpt. Nikolski, zastępca: Werner. Wydział Spraw Zagr.: Jerzy Grabowski, zastępca: Malłow. Kronikarz: inż. Malwiński. Referat wyszkoleniowy: inż. Kuchar, zastępca: Terman. Kpt. związkowy — Kaluza. Komisja rewizyjna: przewodniczący — plk. Rudolf, członkowie — Sznajder, dr Rokita, zastępcy insp. Żółtaszek i Konopka. Delegaci do Z. Z. — plk. Rudolf i mjr. Jacheć. Wydział gier i dyscypliny: Hamburger, Bergtal, Pietrzykowski, Błazalek, Kruk, Slowon, Krassowski, Mosiński, Szypulski.

ZWYCIĘSTWO ANGIELSKICH HOKEISTÓW W NIEMCZECH.

Monachium. W Monachium w meczu hokeja lodowego w obecności 7000 widzów, angielska drużyna Harringay Racers pokonała reprezentację Niemiec 3:2.

PERRY POKONANY.

Nowy Jork. Rozgrywany od szeregu tygodni pojedynek tenisowy pomiędzy zawodowcami Amerykaninem Vinesem i Anglikiem Perry' b' lansuje się obecnie stosunkiem 10 zwycięstw do 8-miu dla Amerykanina Ostatnio w Dallas (Stan Texas) Vines pokonał Perry'ego 6:4, 3:6, 6:3.

MIEDZYPANSTWOWE MECZE W PIŁCE NOŻNEJ.

W Pradze rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłki nożnej, w którym reprezentacja Czechosłowacji pokonała reprezentację Szwajcarii 5:3 (3:1). W Brukseli odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz piłki nożnej, w którym reprezentacja Belgii pokonała reprezentację Francji w stosunku 3:1 (1:1).

Ciekawe wiadomości ze świata

Chicago. W dniu 16 lutego w Chicago mistrz olimpijski w jeździe figurowej na lodzie Karol Schaefer, zadebiutował jako zawodowiec, w rewiu lodowej „Zabawy lodowe 1937 r.". Występ Schaefera przyłimowany był owacyjnie. Schaefer występem tym rozpoczął tournée po Stanach Zjednoczonych, za które otrzymał około 50 000 dolarów.

New York. Po nakręceniu pierwszego filmu, mistrzyni olimpijska w jeździe figurowej na lodzie Sonia Henni przerwała na dłuższy okres prace dla filmu.

W tych dniach występem swym w Nowojorskim Madison Square Garden rozpoczęła słynna łyżwiarka dłuższe tournée pokazowe po większych miastach Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Nowy Jork. Jak donosiłmy orzed paroma dniami, w amerykańskich kołach bokserkich wybuchł skandal. Jak się okazało znokautowani przez byłego rekordziste świata w piętności kula Jack Torrance — przeciwnicy, płaceni byli za swoje błyskawiczne porażki.

W wyniku tej afery komisja bokserka st. Luisiana ukarała wszystkich znokautowanych przeciwników i managera Torrance'a grzywną pieniężną w wysokości 300 dol. od każdego. Nie ukarano jedynie samego Torrance'a, gdyż komisja stanęła na stanowisku, iż nie był on winien w tej aferze.

Mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej

W niedzielę zakończono zostały w Lublinie mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej. Po rozegraniu ostatniego meczu eliminacyjnego, w którym AZS warszawski pokonał lubelską Unię, w wysokim stosunku 89:14, rozpoczęły się mecze końcowe. O pierwsze i drugie miejsce walczyły drużyny warszawskie, przy tym AZS. pokonał Polonię 31:27. W meczu o trzecie miejsce IKP. Łódź pokonał Wizo Lwów 72:8. W meczu o 4 i 5 miejsca Unia lubelska wygrała z lwowskim Wizo 36:29. W ostatecznej klasyfikacji: 1) AZS. Warszawa, 2) Polonia Warszawa, 3) IKP. Łódź, 4) Unia Lublin, 5) Wizo Lwów.

Wstępny kurs narciarski w Szczyrku

Miejski Komitet W.F. i P.W. Katowice organizuje trzeci z rzędu 7-dniowy kurs narciarski dla początkujących w terminie od 28 lutego do 7 marca rb. Koszta zamieszkania w pensjonacie z całodziennym utrzymaniem wynoszą 20 zł za cały kurs. Przejazd do Szczyrku i z powrotem 240 zł od osoby. Kurs dostępny jest dla wszystkich tak starych jak i młodszych, w tym również w woj. śląskim. Uczestnicy (czki) nieposiadający nart i butów, mogą korzystać w czasie trwania kursu bezpłatnie ze sprzętu Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. Katowice. Złotoczenia należy skutecznie osobiście w Miejskim Ośrodku W.F. Katowice ul. Raciborskiej 1, najpóźniej do piątku 26 bm, codziennie w godz. od 18—20. W razie niezłotzenia się conajmniej 15 uczestników (czek) kurs nie odbędzie się. Warunki śnieżne w Szczyrku bardzo dobre.

Nasza sytuacja w półfinale hokejowych mistrzostw świata

Pierwsze mecze w półfinale mistrzostw świata w hokeju, rozegrane w Londynie, widać najbardziej cieszy zwycięstwo Polski nad Węgrami 4:0. Jak wiadomo Anglia wygrała ze Szwajcarią 3:0, podobnie jak Karczewicz zwyciężył Czechosłowację. Nieznany był jeszcze wynik meczu Niemcy — Francja, który zakończył się zwycięstwem hokeistów niemieckich w stosunku 5:0 (1:0, 3:0, 1:0). Mimo wysokiego zwycięstwa przeważa Niemców nie była zbyt rżająca. Bramki zdobyli Kessler (2) Koegl, Schibuker i Schenk. Obecna sytuacja w obu grupach jest następująca:

I. grupa: 1) Polska — 2 pkt. — st. br. 4:0. 2) Anglia — 2 pkt. — st. br. 3:0.

3) Szwajcaria — 0 pkt. — st. br. 0:3. 4) Węgry — 0 pkt. — st. br. 0:4. II. grupa: 1) Niemcy 2 pkt. — st. br. 5:0. 2) Kanada — 2 pkt. — st. br. 3:0. 3) Czechosłowacja — 0 pkt. st. br. 0:3. 4) Francja — 0 pkt. — st. br. 0:5. Jutro będziemy znali wynik spotkania Anglia — Polska.

Piotrków wysłuchał deklaracji ideowej pułk. Koca w skupieniu i powadze

Niedzielną transmisję przemówienia ideowo-politycznego pułkownika Koca, twórcy nowego obozu prorządowego, której treść stanowić będzie niewątpliwie nową erę w życiu politycznym państwa wysłuchana została w skupieniu przez całe społeczeństwo piotrkowskie. Potrzeba skonsolidowania ducha narodowego i skoordynowania życia społecznego tkwi od dawna w całym narodzie. Wszystkie za tym tezy odnoszące się do podkreślenia przysług ideowych obozu były przyjęte przez wszystkich uczciwych Polaków bez żadnych zastrzeżeń.

Sam moment słuchania przemówienia był oczekiwany od dawna z niesłabnącym napięciem.

Na długo przed określonym terminem transmisji wszystkie lokale związkowe, kawiarnie, cukiernie i mieszkania prywatne posiadające głośniki były formalnie przepelnione chętnymi słuchaczami przemówienia. Mowa programowa swoją jasnością stylistyczną i dokładnym sprecyzowaniem wszystkich aktualnych zagadnień wywarła wielkie wrażenie.

Do późnych godzin wieczornych komentowano treść przemówienia we wszystkich lokalach i domach prywatnych gdzie z racji dnia niedzielnego zgromadziły się liczne grupy omawiając tę wyjątkową i mającą

przebieg do historii chwilę. W poniedziałek rano na murach miasta ukazały się rozlepione plakaty z treścią wydrukowanej deklaracji ideowej. O.

Wszystcy członkowie, możliwie z rodzinami wysłuchali deklaracji ideowej pułk. Koca, który pobudzi do czynu ducha narodowego i zrobi olbrzymi krok naprzód dla skonsolidowania społeczeństwa w myśl hasła i czynu Twórcy Niepodległości ś. p. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i jego wielkiego następcy ukochanego przez cały naród Marszałka Smigłego-Rydzę. (bk.)

„Każdy obywatel żołnierzem — każdy żołnierz obywatelem“

W ubiegłą niedzielę 21 b.m. w pamiętny dzień wygłoszenia deklaracji ideowej przez twórcę nowego obozu polskiego pułk. dypl. Adama Koca, odbyło się ogólne kwartalne zebranie członków Koła Podoficerów Rezerwy w Piotrkowie, które dowodnie świadczyło, że organizacja ta o charakterze wybitnie wojskowym i obywatelskim rozwija się zupełnie normalnie i pracuje owocnie.

Zagał i przewodniczył prezes Koła red. Kalwary, sekretarzem kol. sekr. Koła Wacław Borkowski.

Po zagajeniu prezes Koła omówił obszernie dotychczasową działalność związku i poinformował członków o najżywniejszych potrzebach organizacji.

Skolei o celach wyszkolenia i o konieczności uczestniczenia w zbiórkach, zawodach strzeleckich i wykładach aplikacyjnych przemówił do członków z ramienia komendy kol. Goliszek Stefan.

W charakterze gościa i reprezentanta władz P. W. brał udział w zebraniu por. Szczepański, komendant miejski P. W. i W. F., który w swym przemówieniu przedstawił poglądy na działalność instruktoryjną podoficera rezerwy, stwierdzając, że prócz pracy wybitnie wyszkoleniowej podoficerowie rezerwy jako przyszli instruktorzy i dowódcy będą zatrudnieni jako przodownicy hufców W. P.

Po obszernym omówieniu spraw związkowych i dyskusji,

Likwidowanie

ciągłych kradzieży w Bełchatowie

W dniu 20 bm. Posterunek P.P. w Bełchatowie, zatrzymał Koralewskiego Antoniego, lat 23, mieszkańca wsi Edwardów, oraz Szafrąńskiego Stefana, lat 23, Knapika Blandyna, lat 27, zamieszkałych w Bełchatowie. Wszyscy oni podejrzani są o dokonywanie kradzieży na szkole niejakiego Brauna, kupca w Bełchatowie.

Tenże posterunek w dniu 20 bm. zatrzymał Fronczaka Stefana lat 20, Żaka Mariana lat 20, mieszkańca Bełchatowa i Wiśniewską Mariannę, lat 22, mieszkankę Mierzyna, gm. Rozprza, jako podejrzanych o kradzież mąki i otrąb na szkodę Policji Stanisława ze wsi Żar, gm. Kluki.

STAROŚĆ

PRZYŚPIESZA ZŁĄ PRZEMANA MATERII

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filtrzem dla krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z natury kuracją jest norma-

nie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznych zaparciach, kamieniach żółciowych, żółtaczkach, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj.-chem. „Cholekinaza”, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i skł. apt.



w Piotrkowie

MÓWIĄ ŻE...

...ukrótko na forum sądu znajdzie się sensacyjna sprawa byłego dygnitarza samorządowego oskarżonego o wydanie zgodnej z faktycznym stanem rzeczy opinii w sprawie pe- go młodego technika.

Akces do nowego obozu pułk. Koca

Zgłoszenia do nowej programowej organizacji obozu pułk. Koca napływają z Piotrkowa okolicy od momentu jej ogłoszenia przez radio. Już reg organizacyj jak Federacja P.Z.O.O. ze wszystkimi skonsolidowanymi organizacjami zgłosiła swój całkowity akces, to mo uczynił Zw. Strzelecki, cerstwo, Zw. Działaczy Spółcznych, Zw. Polskiej Jedynki Gospodarczej, Związki Włościan i stowarzyszenia katolickie, podzielając w zupełności zdania i tezy wygłoszone w deklaracji.

Palmowe drzewa w sercu Warszawy

Pan Stanisław zdziwił się ogromnie. Na placu Marszałka Piłsudskiego, pomiędzy „Ipssem”, a „Kawiarnią Europejską” to znaczy na polskim rynku wydawniczym (bo tutaj wydaje się najwięcej pieniędzy na kawiarnie i bary) jednym słowem tam, gdzie wczoraj brunatny, zdeptyany śnieg chlupał pod butami przechodniów wyrosły nagle dwie palmy i jedno, ogromne drzewo bananowe.

Palmy należą do gatunku palm kokosowych. A z drzewa bananowego kilku żydów zerwało już doszczętnie wszystkie owoce i rozsprzedają je po znizonych cenach, pomiędzy warszawską publiczność, która zebrała się tłumnie na placu i oczekuje na dalsze wypadki.

Jak wszystkim wiadomo, wczoraj na Wiśle pojawiły się pierwsze krokodyle. Zdaleka wyglądały, jak kajaki płynące bez obsady. Policja zanotowała w parkach miejskich kilka wypadków pokąsania miejskich paranków przez małpy, które stadami tańczą na drzewach. Kwiaty i rośliny, które zazieleniły się i rozkwitły przez jedną zimową noc zostały obszczone do nieprzytomności, przez chmury papug.

Nagła zmiana klimatu w Polsce pozbawiła zarobków licznych właścicieli ślizgawek, które stopniały w jedną noc.

Dziś rano uruchomiono ogródki i tarasy kawiarniane, ale natychmiast trzeba było je zamknąć, gdyż pod wpływem upału kilka osób doznało porażenia.

— Co się stało?
— Gorące serca zwałyły mróz!

Niestety. Pan Stanisław nie zdziwił się wcale. Leniwym ruchem ręki odsłonił firankę i spojrzął na plac Marszałka Piłsudskiego. Smętna rzeczywistość w całej okazałości. Śnieg zmieszany z deszczem. Rozczłapaną dorożką. Kilku skulonych, przemokniętych przechodniów. Miasto kamienne, wymokłe, skostniałe.

Z niechęcią zastąpił firankę i przypomniał sobie, że umówił się na daningu. Z niechęcią również wielką włożył bobrowe futro i z niechęcią wsiadł do obrapanego taksówki, przypominając sobie, że nie wpłacił dobrowolnie zadeklarowanej raty na pomoc zimową...

— Po co płacić drugą i trzecią ratę, kiedy i tak ociepiło się nieco — pomyślał sobie na pół żartem. Po co płacić? Przecież jest przedstawicielem wolnego zawodu. Nie ma pensji, z której strącanoby mu należność. Po co płacić? lepiej jechać na dancing.

Uboj rytualny wciąż aktualny

Władze zwierzchnie wydały do starostw instrukcję, mającą

Polskie Zakłady Philips kupują samolot

Jak się dowiadujemy, Polskie Zakłady Philips nabyły w tych dniach za pośrednictwem L. O. P.P. samolot RWD. 13.

Samolot Philipsa jest górno-łpłatem, zaopatrzonym w silnik angielski „Gipsy Major” o mocy 130 KM. i rozwijającym szybkość użyteczną do 210 km. na godzinę. Stanowi on dalszą ewolucję słynnej „challenge’ówki” RWD. 9 i jest zaopatrzony w nowoczesne urządzenia techniczne, do których należy m.in.: kompletna aparatura Sperry do lotów podczas mgły i w nocy (skrętomiernik i sztuczny horyzont).

Samolot Philipsa ma służyć nie tylko do szybkiej komunikacji między Centralą Zakładów i Oddziałami na prowincji, lecz i do lotów propagandowych, podczas których nadawane będą przemówienia i muzyka za pomocą aparatury rozgłośnikowej.

Poza tym samolot Philipsa brać będzie udział w ważniejszych imprezach lotniczych organizowanych przez L.O.P.P.

Trzeba pamiętać o tym, że potrzeby kraju w dziedzinie lotnictwa są rzeczywiście olbrzymie, dlatego też stworzyć musimy niezbędną rezerwę lotnictwa na wypadek wojny, przede wszystkim przez rozbudowę lotnictwa cywilnego.

Jak L.O.P.P. ocenia inicjatywę prywatną w tym kierunku, świadczy wzmianka w styczniowym numerze czasopisma „Lot”: „Do pionierów naszego lotnictwa ze sfer przemysłowych, którzy kupili samoloty, zaliczamy firmę Philips”.

Łatwo zapomina się więc że czasem i podczas najwęższego mrozu może zrobić nagle bardzo gorąco, kiedy pamięta się o ludzkiej psychice przez życie na dno i kiedy oni sami nagle zechcą o sobie przypomnieć.

S. Kapiński

Złodziej na stacji Gorkowice

W dniu 19 bm. na szkodę Bankiera Szajki mieszkańca Przebodorza, skrsdziono na stacji w Gorkowicach paczkę zawartością nożyczek, wartosci 115 zł.

Ogłoszenie Matrymonialne

Młody kawaler, lat 26, właściciel przedsiębiorstwa w Piotrkowie spowodu braku znajomości poszukuje tą drogą młodą przystojną żonę. Posiada własną dobrą pozycję. Oferuje wspólnego dobra i kierować do Adm. nistracji „Dziennika Piotrkowskiego” Piotrków ul. Słowackiego 18 pod „Sztetyn”. Anonimowe zgłoszenia nie ważne.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł 3.00 z dostawą, kwartalnie z przesyłką zł 8

Za Redaktora i Wydawnictwo: Leopold Kujawski

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 gr za wyraz.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.